№ 157. Piątek, 26 lipca (7 sierpnia) 1874. №. 157.

Prenumerata miejscowa:
bez odnoszenia:
Na rok . . . 9 rsr.
„ 6 miesięcy . . 4 r. 50 k.
„ 3 miesiące . . 2 r. 25 k.
„ 1 miesiąc . . — 75 k.
Za odnoszenie dopłaca się 3 kop. miesięcznie.

DZIENNIK WARSZAWSKI

Prenumerata zamiejscowa
z odsyłką pocztą:
Na rok . . . 12 rsr.
„ 6 miesięcy . . 6 „
„ 3 miesiące . . 3 „
„ 1 miesiąc . . 1 „

Prenumerata przyjmuje się: w Warszawie, w głównym kantorze Redakcji przy ulicy Miodowej Nr. 487 i w innych jej kantorach miejskich: — w St. Petersburgu, w księgarni A. T. Bazunowa na Newskim Prospekcie w domu Olchinowej: w Moskwie, w księgarni J. S. Sołowiewa.

ROK JEDENASTY.

Za ogłoszenia pobiera się: za jeden raz sześć kopiejek od wiersza druku lub jego miejsca, za dwa razy, dziewięć kopiejek, za trzy razy, dwanaście kopiejek i t. d. — Oddzielne numera sprzedają się po 5 kopiejek.

WYCHODZI CODZIENNIE, PRÓCZ DNI NIEDZIELNYCH I ŚWIĄTECZNYCH.

Kalendarz prawosławny.

W sobotę, 27 lipca (8 sierpnia), — św. Pantelejm. wel. mucz.
W niedzielę, 28 lipca (9 sierpnia), — św. Prochora i Nik. ap.
W poniedziałek, 29 lipca (10 sierpnia), — św. Kallinika mucz.

Słońce wsch. o godz. 4 min. 30, zach. o godz. 7 min. 39.

Spostrzeżenia meteorologiczne
dostarczane przez obserwatorjum warszawskie.
Dnia 25 Lipca (6 Sierpnia) 1874 roku.

	Ciśnienie powietrza sprowadzone do 0°	Temper. pow. podług Celejusza.	Wilgoć %	Kierunek wiatru.
g. 7	743.1	+ 19.4	60	południowy.
1	741.7	+ 24.4	38	poł.-zachodni.
9	741.1	+ 19.4	62	zachodni.

Kalendarz rzymsko-katolicki.

W sobotę, 27 lipca (8 sierpnia), — św. Cyrjaka i Larga męcz.
W niedzielę, 28 lipca (9 sierpnia), — św. Romana ap.
W poniedziałek, 29 lipca (10 sierpnia), — św. Wawrzyńca.

Wysokość wody na Wiśle stóp 0 cali 6.

* W niedzielę, dnia 21 lipca (2 sierpnia), w Carskiem Siole, Najjaśniejszy Pan raczył przyjmować gubernatora tulskiego, radcę tajnego *Uszakowa*.

— W niedzielę, 21 lipca (2 sierpnia), Nadzwyczajny poseł Jego Królewskiej Wysokości Wielkiego Księcia Meklemburgsko-Szweryńskiego, szambelan *Wickede* miał zaszczyt przedstawiać się Jego Cesarskiej Mości Najjaśniejszemu Panu w Carskiem-Siole.

Tegoż dnia Nadzwyczajni Posłowie i Pełnomocni Ministrowie: Najjaśniejszego Mikado Japońskiego — wice-Admirał *Takeati-Enomoto* i Najjaśniejszego Króla Greckiego — p. *Brailas-Armeni*, oraz szambelan *Wickede* mieli zaszczyt przedstawiać się Jej Cesarskiej Mości Najjaśniejszej Pani. Przy tej sposobności był przedstawiony Jej Cesarskiej Mości sekretarz misji japońskiej *Bunkici-Icikawa*.

Następnie mieli zaszczyt przedstawiać się: Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Włodzimierzowi Aleksandrowiczowi: Poseł japoński, wice-admirał *Takeati-Enomoto*, Poseł grecki p. *Brailas-Armeni*, Poseł merklemburgsko-szweryński, szambelan *Wickede* i sekretarz misji japońskiej *Bunkici-Icikawa*; Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiemu Księciu Konstantemu Mikołajewiczowi: Poseł grecki p. *Brailas-Armeni* i sekretarz misji greckiej p. *Markoran*.

W poniedziałek, 22 lipca (3 sierpnia), Poseł grecki p. *Brailas-Armeni* i poseł meklemburgsko-szweryński, szambelan *Wickede* mieli zaszczyt być przedstawionymi Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżnie Cesarzewiczowej.

DZIAŁ URZĘDOWY.

Najwyższy Ukaz
do Rady Państwa.

Mianowawszy Głównego Naczelnika III Wydziału Przybocznej Naszej Kancelarji i Szefa Żandarmów, Naszego jenerał-adjutanta, jenerała kawalerji hrabiego *Szuwałowa* nadzwyczajnym i pełnomocnym Ambasadorem przy Najjaśniejszej Królowej Połączonych Królestw Wielko-Brytanji i Irlandji, Najmiłościwiej rozkazujemy mu zarazem być Członkiem Rady Państwa.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką podpisano:

„ALEXANDER."

22 lipca 1874 roku,
w Carskiem Siole.

—

Najwyższe Reskrypta.

I.

Do Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Katarzyny Michałówny.

Wasza Cesarska Wysokości.

Reskryptem z 28 stycznia zeszłego 1873 roku, wraz z Najjaśniejszą Panią, oddaliśmy pod Wasze zawiadywanie i pod Waszą protekcję Instytuta Maryjski i Akuszeryjny. Troszcząc się o utrwalenie pomyślności pozostałych zakładów, które pozostawały pod protekcją pamiętnej Rodzicielki Waszej, a mianowicie: szkoły św. Heleny, Zgromadzenia Siostr Miłosierdzia pod wezwaniem Podwyższenia św. Krzyża, klinicznego szpitala dla małoletnich dzieci Elżbiety i lecznicy Maksymiljana i pragnąc, aby instytucje, które Ona do końca swego życia otaczała tak rozczulającemi staraniami, stanowiły na zawsze godny pomnik Jej światłej działalności, zatwierdziłem obecnie Ustawę zarządu temi zakładami, połączonemi pod nazwą „instytucij Wielkiej Księżny Heleny Pawłównej," w jeden ogólny skład, do którego na proponowanych przez Waszą Wysokość warunkach, zaliczają się i oddane już pod Wasze zawiadywanie Instytuta Maryjski i Akuszeryjny, oraz kuchnie tanich obiadów.

Prosząc Waszą Wysokość o przyjęcie pomienionych instytucij w całym ich składzie pod światłą protekcję Waszą, głęboko jestem przekonany, że wykonanie wysokich zamiarów pamiętnej Rodzicielki Waszej i w ogóle kwitnięcie zakładów Jej imienia, będzie stale zapewnione tylko przy tej niezmordowanej, tak właściwej Wam troskliwości, jaką przyłożycie dla podtrzymania pożytecznej działalności tych zakładów.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Szczerze Was kochający,
ALEXANDER."

W Carskiem-Siole,
22 lipca 1874 roku.

II.

Do rzeczywistego radcy tajnego hrabiego F. J. Brunnowa.

Hrabio Filipie Janowiczu. Sędziwe lata i nadwątlone zdrowie zmuszają was, z serdecznem Mojem ubolewaniem, do usunięcia się z pola dyplomatycznego, które tak świetnie przechodziliście w ciągu pięćdziesięciu sześciu lat. Imię wasze złączone jest z wszystkiemi znakomitemi wypadkami, jakie nacechowały zewnętrzną politykę Rosji w ciągu tego długiego okresu. Pamiętny Rodzic Mój i Ja stale ceniliśmy wysoce waszą biegłość i polityczną przenikliwość, jakiemi zawsze odznaczała się wasza działalność. Zajmując w ostatnim czasie wysokie stanowisko Ambasadora przy Najjaśniejszej Królowej Wielkiej Brytanji, okazaliście dla Rosji zasługę, utrwaliwszy pomiędzy obydwoma krajami węzły ścisłej przyjaźni, dobroczynnej tak dla zobopólnego pożytku, jak i dla zachowania pokoju powszechnego w Europie. Z głębokiem ubolewaniem przychylając się do prośby waszej o uwolnienie ze służby, uważam za powinność wynurzyć wam szczere Moje podziękowanie za długoletnie prace, którym poświęciliście świetne wasze zdolności na pożytek Tronu i Ojczyzny. Pozostaję dla was na zawsze niezmiennie przychylnym.

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„Szczerze was kochający i wdzięczny
ALEXANDER."

W Carskiem Siole,
22-go lipca 1874 r.

III.

Do jenerał adjutanta, jenerała kawalerji hrabiego P. A. Szuwałowa.

Hrabio Piotrze Andrzejewiczu. Przez ukaz w dniu dzisiejszym wydany do Senatu Rządzącego, powołałem was na wysokie i zaszczytne stanowisko Mego nadzwyczajnego i pełnomocnego Ambasadora przy Najjaśniejszej Królowej Wielkobrytanji. Miło Mi jest poświadczyć przy tej sposobności serdeczną Moją wdzięczność dla was za niezmordowane prace poniesione przez was w ciągu poprzedniej waszej działalności państwowej i za usługi Mnie i Rosji przez was oddane. Posiadając całkowite Moje zaufanie i postępując bez zachwiania według Moich zamiarów, kierowaliście czynnością powierzonych wam ważnych wydziałów z cechującą was roztropnością; zawsze w was znajdowałem zdolnego i przywiązanego współpracownika, biegłego i rozumnego doradcę we wszystkich sprawach wyższego zarządu państwem.

Wkładając na was obecnie wysokie obowiązki dyplomatyczne, głęboko jestem przekonany, że i na tem polu zyskacie nowe prawa do Mej wdzięczności, osiągnąwszy trwalsze ścieśnienie węzłów szczerej i opartej na wzajemnem zaufaniu przyjaźni pomiędzy Rosją a Wielkobrytanją, gorąco przeze Mnie pożądane w interesach obydwóch krajów i powszechnego pokoju w Europie.

Pozostaję dla was na zawsze niezmiennie przychylnym

Na oryginale Własną Jego Cesarskiej Mości ręką napisano:

„i wdzięcznym
ALEXANDER."

W Carskiem Siole,
22 lipca 1874 roku.

—

* Przez Najwyższe ukazy imienne wydane do Senatu Rządzącego:

18 lipca r. b. Naczelnemu prokuratorowi Kryminalnego Kasacyjnego Departamentu Senatu Rządzącego i pełniącemu obowiązki naczelno-prokuratorskie w Ogólnem Zebraniu Kasacyjnych Departamentów Senatu, radcy tajnemu *Frischowi* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Senacie Rządzącym, z włożeniem na niego obowiązków naczelnego prokuratora Kryminalnego Kasacyjnego Departamentu i Ogólnego Zebrania Kasacyjnych Departamentów Senatu Rządzącego.

— Starszemu prezesowi St.-Petersburgskiej Izby Sądowej, radcy tajnemu *Behrowi* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Senacie Rządzącym, z pozostawieniem na obecnej posadzie.

— Prezesowi Departamentu St.-Petersburgskiej Izby Sądowej, rzeczywistemu radcy stanu *Korobjinowi* — Najmiłościwiej rozkazano zasiadać w Senacie Rządzącym, z awansowaniem na radcę tajnego.

— Dymisjonowanemu radcy kolegjalnemu *Jureniewowi* — Najmiłościwiej rozkazano być członkiem Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, z awansowaniem go na radcę stanu.

— Członkowi Warszawskich Departamentów Senatu Rządzącego, rzeczywistemu radcy stanu *Polaskiemu* — Najmiłościwiej rozkazano być członkiem Komisji Rządowej Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, zawiadującym jej Wydziałem Spraw Cywilnych, z pozostawieniem w godności członka Senatu.

— Członek Komisji Rządowej Sprawiedliwości w Królestwie Polskiem, zawiadujący jej Wydziałem Spraw Cywilnych, rzeczywisty radca stanu *Łaski* — Najmiłościwiej uwolniony został zupełnie ze służby, z powodu nadwątlonego zdrowia, z pensją emerytalną i mundurem do posady przywiązanym.

22 lipca r. b. Szefowi Żandarmów i Głównemu Naczelnikowi III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerałowi kawalerji hrabiemu *Szuwałowowi* — Najmiłościwiej rozkazano być nadzwyczajnym i pełnomocnym Ambasadorem przy Najjaśniejszej Królowej Połączonych Królestw Wielkobrytanji i Irlandji, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

—

* Najjaśniejszy Pan raczył odbyć, 19 lipca, mustry: *z rana*—1-ej dywizji piechoty gwardji z 1-ym bataljonem strzelców lejb-gwardji imienia Jego Cesarskiej Mości i z 1-ą brygadą artylerji lejb-gwardji; *wieczorem*—2-ej dywizji piechoty gwardji z bataljonami strzelców lejb-gwardji: 2-im i 4-ym imienia Rodziny Cesarskiej i z 2-ą brygadą artylerji lejb-gwardji.

Jego Cesarska Mość pozostawszy zupełnie zadowolonym z mustry pomienionych oddziałów, oznajmia Monarsze zadowolenie wszystkim zwierzchnikom i udziela niższym stopniom, którzy znajdowali się we froncie, po 50 kop. na głowę.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Ministerstwa Spraw Zagranicznych, 22 lipca r. b., uwolniony został ze służby, na własne żądanie, z powodu nadwątlonego zdrowia, nadzwyczajny i pełnomocny Ambasador przy Najjaśniejszej Królowej Połączonych Królestw Wielko-brytanji i Irlandji, rzeczywisty radca tajny hrabia Filip *Brunnow*.

—

* Przez Najwyższy rozkaz w wydziale Wojny, w Carskiem Siole, 22 lipca r. b., mianowani zostali: Szef Żandarmów i Główny Naczelnik III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał kawalerji hrabia *Szuwałów*—nadzwyczajnym i pełnomocnym Ambasadorem przy Najjaśniejszej Królowej Połączonych Królestw Wielko-brytanji i Irlandji i członkiem Rady Państwa, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Albedinski*—jenerał-gubernatorem wileńskim, kowieńskim i grodzieńskim i dowodzącym wojskami Wileńskiego okręgu wojskowego, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta; jenerał-gubernator wileński, kowieński i grodzieński i dowodzący wojskami Wileńskiego okręgu wojskowego, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant *Potapow*—Szefem Żandarmów i Głównym Naczelnikiem III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Towarzysz Szefa Żandarmów i Głównego Naczelnika III Wydziału Przybocznej Jego Cesarskiej Mości Kancelarji, jenerał-adjutant, jenerał-lejtnant hrabia *Lewaszew*, na własne żądanie, uwolniony został od obecnej posady, z pozostawieniem w godności jenerał-adjutanta.

Awansowani zostali, za odznaczenie się w służbie: zaliczeni do kawalerji armji: sztabs-oficer do szczególnych poruczeń przy gubernatorze kaliskim i do inspekcji komend straży ziemskiej, podpułkownik *Bazarewski*—na pułkownika; sztabs-oficer do szczególnych poruczeń przy gubernatorze łomżyńskim, major *Kragelski*—na podpułkownika; zaliczeni do piechoty armji: naczelnik warszawskiej straży ogniowej, podpułkownik *Annienkow*—na pułkownika; sztabs-oficer do szczególnych poruczeń przy gubernatorze kieleckim podpułkownik *Pieczenkin*—na pułkownika; wszyscy czterej z pozostawieniem na obecnych posadach i dwaj pierwsi w kawalerji armji, a dwaj ostatni w piechocie armji.

—

* Zarządzający Klasą Rysunkową w Warszawie zawiadamia niniejszem, że zapis uczniów do tejże Klasy na 1874/5 rok szkolny rozpocznie się dnia 5 (17) sierpnia r. b. i odbywać się będzie codziennie w Kancelarji Klasy Rysunkowej, przy ulicy Miodowej, w domu pod № 7/493, — w dnie powszednie od godziny 10 rano do 1 po południu, a w niedzielę od 2-ej do 4-ej po południu. 4,654.

—

* Inspektor Gimnazjum Realnego w Włocławsku podaje do wiadomości, że zapis uczniów odbywać się będzie w dniach 12 (24), 13 (25), 14 (26) i 16 (28) sierpnia r. b., od godziny 9 z rana do południa. Prośby z dołączeniem właściwych dowodów przyjmowane będą do 8 (20) sierpnia. 4,686.

—

* *Warszawska Kasa Oszczędności* wraz z Kantorem pomocniczym przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 21 lipca (2 sierpnia) roku bież., włącznie, wydała książeczek nowych 109, na które, tudzież na dawniejsze w 616 wnioskach złożono rub. sr. 19,961 kop. 85. Na żądanie 126 uczestników (prócz procentu rub. sr. 94 kop. 99, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rub. sreb. 6,612 kop. 41, i umorzyła książeczek 60. Przeto uczestników 25,676, posiada kapitał rub. sr. 906,506 kop. 43.

DZIAŁ WEWNĘTRZNY.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

* **Zatrudnienia Petrokowskiego gubernialnego Kompletu do spraw włościańskich w 1872 roku** były następujące: ułożone zostały 3 nowe akta nadawcze na wsie rządowe, a wprowadzone były w wykonanie akta nadawcze na 6 wsi. Z będących w 1872 r. w rozporządzeniu gubernialnego Kompletu do spraw włościańskich gruntów do nadania bezrolnym, w ilości 4,508 morg. 111 pr., rozdano 1,942 morg. 147 pr., grunta te otrzymało 405 dymisjonowanych żołnierzy i 232 włościan bezrolnych. Postanowione zostało w 140 wypadkach poprawienie tabel likwidacyjnych i aktów nadawczych, w skutku ujawnionych przez pomiar niedokładności w rzeczywistej rozległości gruntów i w skutku dokładniejszego określenia kształtu i rozmiaru służebności. Wydano włościanom 42 kopje na 12,032 morg. 218 pr. W ogóle zaś wydano włościanom za 1872 r. i czas poprzedni 1,317 kopij na 449,959 morg. 190 pr. Roztrząśnięto 1,129 skarg na wyroki sądów gminnych w sprawach sądowo-policyjnych, cywilnych, sukcesyjnych i pod względem urządzenia opiek. Z liczby zaskarżonych wyroków skasowano: w sprawach sądowo-policyjnych 459, cywilnych 98, sukcesyjnych 186, pod względem urządzenia opieki 173.

—

* Z wiarogodnych danych okazuje się, że **w gubernji Petrokowskiej** z ogólnej liczby **wójtów gminy (153)**, 10 należy do stanu szlacheckiego, 20 do mieszczańskiego, a 123 do włościańskiego. Pod względem oświaty wójci dzielą się w następujący sposób: piśmiennych 72, umiejących tylko czytać 35 i nie piśmiennych 46. Pozostają na posadzie: 1-e trzylecie 91, drugie—34 i trzecie—28. Ławników czyli członków sądu gminnego znajduje się w gubernji 354, z których 99 piśmiennych, 60 umie czytać, a 195 nie piśmiennych; według zaś stanu jest 2 ławników szlachty, 31 mieszczan, pozostali zaś włościanie.

—

* **Powinność podwodowa w gubernji Łomżyńskiej** zależy na dostawie podwód pod przechodzące wojska do punktów etapowych, na publiczne potrzeby gmin, stosownie do uchwał zebrań gminnych i dla osób posiadających prawo dostawania podwód na zasadzie oddzielnych postanowień.

Podwody bezpłatne, na zasadzie obowiązujących przepisów w Królestwie Polskiem, dają się: 1) urzędnikom sądowym i lekarzom, udającym się na śledztwa; 2) urzędnikom lekarskim delegowanym do szczepienia ospy; 3) pod niezamożnych chorych, przesyłanych do szpitali; 4) dla żandarmerji.

Oprócz tego na zasadzie oddzielnych rozporządzeń, udzielają się podwody, za opłatą taksy pocztowej, osobom niektórych władz, jako to wydziału włościańskiego, akcyznego, celnego i t. p.

Największą część powinności podwodowej stanowi dostawa podwód pod wojska; lecz ponieważ na zasadzie przepisów wydanych przez b. Radę Administracyjną w Królestwie Polskiem 22 kwietnia 1858 r., obrachunek z właścicielami podwód odbywa się bezpośrednio przez zwierzchność wojskową na miejscu wystąpienia, przeto niema dokładnych wiadomości o liczbie udzielonych podwód i ilości otrzymanego wynagrodzenia.

—

* **Ceny targowe zboża i innych artykułów żywności w mieście Petrokowie od 13 (25) lipca do 20 lipca (1 sierpnia) 1874 r.** Za czetwert: pszenicy 14 rub. 95 kop., żyta 9 rub. 80 kop., jęczmienia 8 rub. 50 kop., owsa 6 rub. 50 kop., gryki 6 rub. 90 kop., grochu 11 rub. — kop., kartofli 4 rub. 63 kop., kaszy jęczmiennej 10 rub. 45 kop., gryczanej grubej 16 rub. 64 kop., mąki pszennej I-go gatunku 18 rub. 40 kop., II-go gatunku 16 rub. 22 kop., żytniej I-go gatunku 10 rub. 47 kop., II-go gatunku 8 rub. 40 kop.; za funt: chleba pytlowego $3^3/_4$ kop., razowego $2^1/_2$ kop., mięsa wołowego 10 kop., cielęciny 10 kop., wieprzowiny 12 kop., baraniny 10 kop.; za pud: siana 30 kop., słomy 25 kop. *(Dziennik Gub. Petrokowski.)*

—

* Dnia 14 (26) czerwca we wsi Opinogórze, w powiecie Ciechanowskim, powstał **pożar**, podczas którego spaliło się 5 budowli ubezpieczonych na 6,200 rub., oraz różnych ruchomości znajdujących się w tych budowlach, za 4,261 rub.

— Dnia 12 (24) czerwca we wsi Kozłowcu, w powiecie Rypińskim, 2-letni chłopiec włościański, Antoni Więckowsski, pozostawiony przez rodziców bez dozoru, bawiąc się na dworze, wpadł niespodzianie do rowu napełnionego wodą i **utonął**.

— Dnia 14 (26) czerwca w m. Płocku, 10-letni syn pisarza Zakroczymskiego sądu policji prostej Bronisława Sujkowskiego, zajmując się łowieniem ryb na wędkę, niespodzianie wpadł do Wisły i **utonął**.

— Dnia 20 czerwca (2 lipca) we wsi Strzegowie, w powiecie Mławskim, 2-letnia dziewczynka Józefa Karpińska, bawiąc się nad brzegiem rz. Działdówki, koło młyna, z powodu braku dozoru **utonęła**.

— Dnia 23 czerwca (5 lipca) czasowo przebywający we wsi Grzebcu, w powiecie Mławskim, mieszkaniec m. Mławy, starozakonny Mojsze Lejb, lat 15 mający, kąpiąc się w sadzawce **utonął**.

— Tegoż dnia mieszkaniec osady Radzanowa, w powiecie Mławskim, Antoni Laskowski, lat 32 mający, zajmując się połowem raków w rz. Działdówce **utonął**. *(Dzien. Gub. Płocki).*

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

* **Charakter działalności handlowej w m. Warszawie**, przedmiot i obszerność obrotów handlowych, w porównaniu z 1872 rokiem, pozostały w roku zeszłym 1873, prawie bez żadnych zmian, a tylko podniosła się cokolwiek w dochodzie państwa cyfra wpływu opłat za wydanie świadectw i biletów na prawo prowadzenia handlu i przemysłu.

W ciągu zeszłego 1873 roku, w m. Warszawie wzięto świadectw na prawo handlu i przemysłu ilość następującą 1 gildji—152 rocznych i 2 półrocznych; 2 gildji 962 rocznych i 49 półrocznych; świadectw na handel detaliczny z całkowitą opłatą—

1,945 rocznych i 123 półrocznych; świadectw na handel detaliczny z opłatą połowiczną—1016 rocznych i 41 półrocznych; na przemysł mieszczański—2725 rocznych i 131 półrocznych; świadectw na handle: roznośny—24 rocznych i 31 półrocznych, rowozowy—jednoroczne świadectwo; świadectw komisantów: 1 klasy—137 rocznych i 131 półrocznych; 2 klasy—1,922 rocznych i 112 półrocznych; takim sposobem w ciągu zeszłego 1873 roku wzięto właściwie świadectw: 9,184 rocznych i 514 półrocznych, a razem 9698 sztuk; dalej w ciągu roku zeszłego wydano pasportów członkom rodzin kupieckich: 1 gildji—35, 2-ej gildji—38; biletów: podług 1-ej gilgji—226 rocznych i 4 półrocznych, podług 2-ej gildji—1,150 rocznych i 59 półrocznych, podług handlu detalicznego—3,512 rocznych i 302 półrocznych; pasportów dla kupców wydano 171; ogółem zaś w ciągu roku zeszłego wydano pasportów i biletów na handel i przemysł rocznych—5132, a półrocznych—365, wszystkiego 5,497; czyli w ciągu 1873 roku wydano rozmaitego rodzaju świadectw i biletów na prawo prowadzenia handlu i przemysłów—15,195, z liczby których rocznych 14,316, a półrocznych—869 sztuk, ogółem na sumę 222,114 rub.

Po porównaniu wszystkich wyż przytoczonych danych z takiemi samemi za lata poprzedzające, zobaczymy, że liczba wziętych dokumentów handlowych, za ostatnie trzy lata, z każdym rokiem się powiększa, i tak naprzykład: w 1871 roku wzięto dokumentów handlowych sztuk 13,795 na sumę 195,184 rs.; w 1872 roku—14,263 na sumę 211,975 rs. 50 k., t, j. w 1872 r. wziętych było rozmaitego rodzaju świadectw handlowych więcej aniżeli w 1871 roku o 468 na sumę 16,791 rs. 50 k.; w 1873 r. wydano 15,194 dokumentów na sumę 222,114 rs., t. j. w porównaniu z 1872 rokiem więcej o 962 dokumenta na sumę 10,138 r.; a w porównaniu z 1871 rokiem, w roku zeszłym wzięto tego rodzaju świadectw więcej o 1,400 sztuk na sumę 26,930 rs.

Zwiększenie to należy przypisać temu, że w obecnym czasie wiele osób z rozmaitych stanów zwróciło się do zajęć handlowych, równie jak i nieco czynniejszej działalności urzędników magistratu warszawskiego przy wydawaniu patentów oraz deputacji handlowej, odbywającej, wspólnie z urzędnikami izby skarbowej, jeneralne sprawdzanie.

Świadectw bezpłatnych na handel detaliczny niższym stopniom dymisjonowanym i nieograniczenie urlopowanym, ich żonom, wdowom, córkom, w ciągu zeszłego 1873 r., wydano 446, t. j. więcej aniżeli w 1872 r. o 7 świadectw.

Zwiększenie liczby wydanych świadectw tego rodzaju, należy także przypisać rozwojowi przemysłów w tej klasie ludności m. Warszawy.

Z INNYCH GUBERNIJ.

* **Z obozu Krasnosielskiego** piszą do *Ruskiego Inwalida* pod dniem 18 (30) lipca:

Dziś z rana odbył się, w Najwyższej obecności Najjaśniejszego Pana, przegląd ze strzelania całej artylerji.

W przeglądzie tym wzięła udział cała artylerja polowa okręgu; 37-ma brygada artylerji nadciągnęła w tym celu z obozu ust-iżorskiego.

Dla zrobienia przeglądu bardziej interesującym, jak również dla tego, ażeby baterje nie strzelały z jednakich dystansów, odbytą została mustra artylerji podług osobnego planu, zależącego na tem, że jakoby oddział nieprzyjacielski, zajmując pozycję na wzgórzach Kawełachskich i oczekując na przybycie posiłków, chce przyjąć bitwę i powstrzymać, ile możności, natarcie silnego oddziału naszego, lecz że będąc zagrożony obejściem jego skrzydeł, cofa się wśród walki na Ropszę.

Oddział nasz, nazwany gatczyńskim, zajmuje szybko opuszczone przez nieprzyjaciela wzgórza Kawełachskie, skierowywuje silny ogień artylerji na cofającego się nieprzyjaciela i spostrzegłszy, że ten ostatni nie obsadził wielkiego wąwozu przed obozem awangardowym, przez co odsłonił swe lewe skrzydło, korzysta z tego błędu i posyła całą swą artylerję konną przeciw lewemu skrzydłu przeciwnika. Wtedy oddział nieprzyjacielski usiłuje działać przeciw naszemu lewemu skrzydłu, lecz będąc odparty ogniem poustawianych przeciw niemu pięciu baterij szybkostrzelających, dokonywa odwrót stanowczy.

Naturalnie, że nieprzyjaciel wyobrażony był za pomocą celów poustawianych w rozmaitych punktach; oddział nasz, t. j. cała artylerja, znajdowała się za wzgórzami Kawełachskiemi, przyczem wszystkie baterje 9-cio i 4-ro funtowe, *) w liczbie 104 dział, uszykowane były frontem rozwiniętym w jednę linję. Cała artylerja konna, w liczbie 30-u dział, i pięć baterij szybkostrzelających (20 dział) uszykowane były za pierwszą linją, w kolumnach brygadnych, tworząc rezerwę.

Mustra zaczęła się od tego, że na sygnał „nacierać“, wszystkie baterje 9-cio i 4-o funtowe, t. j. cała pierwsza linja, obsadziły szybko wzgórza Kawełachskie i zaczęły dawać ognia; wtedy artylerja konna, która podług planu miała skorzystać z błędu nieprzyjaciela, który odsłonił swe lewe skrzydło, posunęła się na wieś Wiłozi dla obejścia nieprzyjaciela.

Jak skoro artylerja konna doszła do wsi Wiłozi, dano sygnał racowy, na który cała artylerja konna uszykowała się szybko w jednę baterję przed obozem szkoły artylerji i przed wsią Wiłozi, na jednej wysokości z prawem skrzydłem sił głównych (t. j. naszej artylerji pieszej), które stały jeszcze na wzgórzach Kawełachskich, następnie zaś pocwałowała na pozycję i poczęła dawać ognia do lewego skrzydła nieprzyjaciela. Wtedy artylerja piesza, pod zasłoną ognia artylerji konnej, opuściła swą pozycję na wzgórzach Kawełachskich i zająwszy najbliższą od nieprzyjaciela pozycję, poczęła znowu dawać ognia.

Po zatoczeniu dział artylerji pieszej na drugą pozycję, oraz w obec cofającego się nieprzyjaciela, artylerja jedzie także na drugą pozyzję.

Tymczasem ułożono taki plan, że nieprzyjaciel ścigany ciągle od frontu i lewego skrzydła, postanawia spróbować działać przeciw naszemu lewemu skrzydłu, i że w tym właśnie czasie, gdy artylerja konna posuwała się na drugą pozycję, kolumny nieprzyjacielskie ukazują się niespodzianie naprzeciw naszego lewego skrzydła. Wtedy wszystkie pięć baterij szybkostrzelających uszykowały się na lewem skrzydle artylerji pieszej i zaczęły dawać ognia. Odległość z jakiej artylerja strzelała na przeglądzie dzisiejszym była następująca: z pierwszej pozycji działa 9-cio-funtowe strzelały na 750 sążni; piesze 4-ro funtowe—na 450 sążni, i konne—na 400 sążni. Baterje szybkostrzelające dawały ognia na odległość 410 sążni.

Strzelanie wszystkich baterij, z rozmaitych odległości, było bardzo trafne i cele oznaczające przeciwnika były mocno pokiereszowane. Najjaśniejszy Pan raczył być wielce zadowolony z przeglądu artylerji.

Dziś również, o godzinie 5-ej po południu, w Najwyższej obecności Najjaśniejszego Pana, odbyła się mustra 22-ej dywizji piechoty, z 22-ą brygadą artylerji i kompanjami strzelców pułków piechoty 146 caricyńskiego i 148 kaspijskiego.

Plan tej mustry był takiż sam, jak dla mustry odbytej 8 (20) lipca przez Jego Cesarską Wysokość Głównodowodzącego; lecz pierwiastkowe rozmieszczenie dywizji było nieco odmienne, wysunięto ją bowiem naprzód i stała ona koło słupa, wskazującego drogę do Pudostu.

Ponieważ wojska stały tyłem do Krasnego Sioła, przeto Najjaśniejszy Pan, przyjechawszy ze słobody Kołomeńskiej, raczył wsiąść na konia za frontem dywizji; objechawszy od prawego skrzydła 22-gą brygadę artylerji, która stała za dywizją, Jego Cesarska Mość raczył przejechać przez interwallę pomiędzy pierwszemi i drugiemi bataljonami pułków, które stały w szyku rezerwowym, i raczył wtedy przywitać się z wojskami.

Wyjechawszy przed front dywizji, Najjaśniejszy Pan rozkazał rozpocząć mustrę. Jego Cesarska Mość raczył wyrażać podczas mustry swe zadowolenie naczelnikowi dywizji za prześliczną mustrę, po skończeniu której wojska defilowały bataljonami, stępa, broń do woli, artylerja zaś baterjami. Podczas defilowania 86-go wilmanstrandzkiego pułku piechoty, szef tego pułku, jego wysokość arcyksiążę austrjacki Albert, raczył jechać przed pułkiem.

Po mustrze, Najjaśniejszy Pan raczył dziękować naczelnikom osobnych oddziałów, zwłaszcza zaś naczelnikowi dywizji, jenerał-lejtnantowi Riemanowi, za prześliczną mustrę wszystkich wojsk, które prezentowały się Jego Cesarskiej Mości na dzisiejszej mustrze.

Wszyscy naczelnicy oddziałów wojsk, które znajdowały się na przeglądach rannych i wieczornych, zaszczyceni zostali zaproszeniem do stołu Cesarskiego.

Pułki odeszły do domów śpiewając wesołe pieśni, i do samego capstrzyka rozlegały się jeszcze śpiewy żołnierzy w obozie awangardowym.

—

* Do tegoż pisma piszą z Krasnego Sioła pod datą 19 (31) lipca: Najjaśniejszy Pan raczył być dziś obecnym na mustrach 1-ej i 2-ej dywizji piechoty gwardji, z artylerją i bataljonami strzelców.

Z rana o godzinie 9-ej, odbyła się mustra 1-ej dywizji, z 1-ą brygadą artylerji lejb-gwardji i 1-m bataljonem strzelców lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, wieczorem zaś, o godzinie 5-ej, miała miejsce mustra 2-ej dywizji, z 2-ą brygadą artylerji lejb-gwardji oraz z 2-im i 4-ym bataljonami strzelców Rodziny Cesarskiej.

Dla powitania Jego Cesarskiej Mości, wojska ustawione były podczas rannej mustry w szyku rezerwowym koło 3-ej *wiorsty* drogi *bitej* gatczyńskiej, tyłem do obozu awangardowego.

Najjaśniejszy Pan przyjechał do wojsk w powozie, razem z arcyksięciem Albertem, i wsiadłszy na koń, raczył zbliżyć się do wojsk; po przyjęciu raportu od naczelnika dywizji, Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, Najjaśniejszy Pan objechał front wojsk i przywitał się z niemi, poczem raczył rozkazać rozpocząć mustrę.

Plan taktyczny dla mustry był ten sam prawie co dla mustry odbytej 15 (27) lipca, w obec Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącego. Najjaśniejszy Pan raczył być ze wszech miar zadowolony, zarówno z planu mustry, jak i ze wszystkich ewolucij piechoty i artylerji. Jego Cesarska Mość raczył dziękować Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu i wszystkim naczelnikom oddziałów, zwłaszcza zaś Jego Cesarskiej Wysokości Naczelnikowi dywizji.

Po mustrze, wojska defilowały w następującym porządku: najpierw 2-ga brygada, potem 1-szy bataljon strzelców lejb-gwardji Jego Cesarskiej Mości, następnie piechota, za nią zaś 1-sza baterja. Piechota defilowała bataljonami, w kolumnach dwuplutonowych, broń do woli, przyczem pułki 1-ej dywizji szły stępa, bataljon zaś strzelców kłusem; artylerja defilowała baterjami, kłusem, z obsługą siedzącą na działach. Przez cały prawie czas mustry obecną była Jej Cesarska Wysokość Wielka Księżna Cesarzewiczowa, Która przyjechała konno.

Mustra 2-ej dywizji piechoty gwardji odbyła się podług innego planu, opartego na przypuszczeniu, że wojska nasze nacierają od wsi Stare Skworice, przez wieś Aropokazi, na Kraśne Sioło; minąwszy poligon, naczelnik dywizji otrzymuje wiadomość, że Krasne-Sioło zajete jest przez nieprzyjaciela, którego też chce on wyprzeć ztamtąd. Dywizja zatrzymuje się koło małego wału Cesarskiego i przechodzi w szyk rezerwowy; dla zrekognoskowania zaś nieprzyjaciela posyła się straż przednia, złożona z bataljonów 2-go i 4-go lejb-gwardji Rodziny Cesarskiej i z baterji 9-cio funtowej.

Jak skoro straż przednia posunęła się naprzód, drugie kompanje obu bataljonow utworzyły łańcuch w rozsypce, baterja wysunęła się naprzód na pozycję i zaczekawszy aż łańcuch odejdzie na 300 kroków, zaczęła dawać ognia. Supponowano, jakoby straż przednia, spotkawszy kawalerję nieprzyjacielską, zmusiła ją swoim ogniem do cofnięcia się do Krasnego Sioła, lecz że niezwłocznie potem wysuwa się przed Krasnem Siołem baterja nieprzyjacielska; wtedy, dla wzmocnienia artylerji straży przedniej, posłano jeszcze dwie baterje 9-cio funtowe, przy pomocy których straż przednia zdołała zmusić zarówno kawalerję, jak i artylerję nieprzyjacielską do cofnięcia się za Krasne Sioło. Wnet po uformowaniu się straży przedniej, pułk finlandzki lejb-gwardji. który był na czele dywizji, uszykował się w kolumny kompanjowe, we dwie linje.

Następnie, w planie było takie przypuszczenie, że przeciw naszej straży przedniej działała sama tylko kawalerja nieprzyjacielska, podczas gdy główne siły przeciwnika znajdowały się za obozem awangardowym, i że podczas gdy nasza straż przednia wypierała nieprzyjaciela za Krasne Sioło, nowe baterje nieprzyjacielskie wysunęły się przez obóz awangardowy, na przestrzeni pomiędzy cerkwią 22-ej dywizji piechoty i obozem szkół wojskowych, piechota zaś nieprzyjacielska, wychodząc z za namiotów obozu awangardowego, obsadza wąwóz znajdujący się pomiędzy obozami szkół wojskowych i 4-go bataljonu strzelców lejb-gwardji Rodziny Cesarskiej.

Wtedy naczelnik dywizji, przekonawszy się, że kawalerja przeciwnika opuściła Krasne Sioło i nie zagraża już nam z tej strony, postanowił atakować wąwóz i obóz awangardowy. Skutkiem tego baterje 9-cio funtowe zmieniły front na prawo, pułk finlandzki lejb-gwardji posłał strzelców w rozsypkę i zmienił front prawem skrzydłem w tył; pułk pawłowski lejb-gwardji stał za pułkiem finlandzkim lejb-gwardji. Dla ułatwienia ataku do wąwozu od frontu, skierowano do jego kończyny północnej pułk moskiewski lejb-gwardji z dwiema baterjami 4-ro-funtowemi; bataljony strzelców, uszykowawszy się kolumnami, utworzyły rezerwę za pułkiem moskiewskim lejb-gwardji, pułk zaś grenadjerów lejb-gwardji, tworzący rezerwę główną, stał za drugą brygadą.

Jak skoro dywizja zmieniła front, artylerja i strzelcy zaczęli dawać silnego ognia dla przygotowania ataku, który wykonany został z początku przez 2-gą brygadę, która atakowała wąwóz, co powiodło się jej. Korzystając z tego powodzenia i będąc wsparta ogniem całej artylerji, która stanęła na blizkim dystansie, 1-sza brygada atakowała obóz awangardowy i zdobyła takowy.

Z mustry 2-ej dywizji piechoty gwardji Najjaśniejszy Pan raczył być także ze wszech miar zadowolony i dziękował Jego Cesarskiej Wysokości Głównodowodzącemu i naczelnikom oddziałów.

Najjaśniejszy Pan raczył być w mundurze pułku pawłowskiego lejb-gwardji.

Wojska które brały udział w mustrze wieczornej, po ukończeniu takowej defilowały także przed Najjaśniejszym Panem; defilowały najpierw pułki 1-ej brygady, bataljonami, w kolumnach dwu-plutonowych, stępa, broń do woli; następnie 2-ga brygada artylerji lejb-gwardji bataljonami, stępa, za nią zaś 2-ga brygada, oraz bataljony 2-gi i 4-ty strzelców lejb-gwardji Rodziny Cesarskiej, również bataljonami, w kolumnach dwu-plutonowych, broń do woli; druga brygada stępa, bataljony zaś strzelców kłusem.

Z defilowania Jego Cesarska Mość raczył być również ze wszech miar zadowolony.

—

* *Kronszt. Wiestnik* donosi, że 10 (22) lipca ukończone zostały roboty około **wydobycia z wody parostatku** niemieckiego „Door Kaat,“ który zatonął 21 sierpnia (2 września) 1873 roku. Roboty te wykonane zostały kosztem portu kronsztadzkiego i zależały na wsuwaniu pod parostatek worków napełnionych powietrzem. Jeszcze w jesieni roku zeszłego podłożono pod parostatek sześć takich worków, lecz burza która srożyła się nad Kronsztadem w nocy z 2 (14) na 3 (15) października, zburzyła wszystkie roboty, do których przystąpiono na nowo dopiero na wiosnę r. b. Gazeta pomieniona powiada, że 16 czerwca zdołano podnieść parostatek po nad grunt dna i odprowadzić go do wielkiego portu. Dnia 21 czerwca (3 lipca) parostatek „Door-Kaat,“ który znajdował się jeszcze pod wodą, lecz był już podniesiony po nad grunt dna został odprowadzony za Kronschlot i ustawiony tam po za obrębem farwateru, na głębokość 25 stóp. Tam odbywały się w dalszym ciągu roboty około zakładania i równania łańcuchów pod wodą, przymocowywania do nich worków i zatykania dziur. Nareszcie, na początku zaprzeszłego tygodnia, dziury zostały całkiem pozatykane i przystąpiono do pompowania wody; 10 (22) lipca z rana wyjrzał z wody pokład i parostatek wypłynął na powierzchnię wody; o godzinie 9-ej wieczorem odprowadzono go do małego portu.

—

* Podług tejże gazety, znajduje się obecnie w Petersburgu **jacht parowy francuzki** „Fauvette.“ Jacht ten należący do barona Lemeté, przybył do Kronsztadu 10 (22) lipca r. b., z Hawru i zawijał po drodze do Kopenhagi. Na pokładzie jachtu znajdują się: właściciel jego wraz z żoną i córką, oraz jego goście, hrabia i hrabina Boucheaud, z służbą i osadą liczącą 16 ludzi. Właściciele jachtu przyjechali właściwie dla zwiedzenia Petersburga i odbycia niewielkiej podróży do Moskwy. Po załatwieniu wszelkich formalności, jacht odpłynął tegoż jeszcze dnia do Petersburga.

—

* Dziennik *Turk. Wiedom.* pisze: „Nienormalny stan naszego handlu w chanstwach środkowo-azjatyckich, upadek przemysłu bawełnianego prawie w całej Azji Środkowej po otwarciu kanału Suezkiego, stopniowy wzrost stosunków handlowych **Buchary z Kabulem i Indjami**, mocne przesilenie zaszłe w Taszkiencie w końcu zeszłego roku z powodu spadnięcia cen bawełny, nakoniec brak dogodnych dróg komunikacji w głąb Azji—wszystko to, a szczególniej znaczne zmniejszenie żądania naszych wyrobów rękodzielniczych, powinno kłopotać każdego rosjanina pojmującego interesa Rosji. Dla polepszenia stanu rzeczy na naszym wschodzie, należy przedewszystkiem zwrócić uwagę na otwarcie najkrótszych i najdogodniejszych dróg do Azji Środkowej, mogących posunąć rozwój produkcyjności chanstw, a następnie uczynić tańszym przewóz towarów.

Pomyślne i prędkie przechodzenie po stepach turkmeńskich karawany wysłanej przez p. Głuchowskiego z Chiwy do Krasnowodzka i powrotne jej udanie się tą samą drogą, nieochybnie dowodzą, że **droga kaspijsko-amu-daryjska** ma bardzo ważne znaczenie. Kupiectwo środkowego pasa Rosji a szczególniej moskiewskie poważnie traktowało tę próbę znalezienia nowej drogi do przesyłania towarów do Azji Środkowej.

Starania p. Głuchowskiego, podczas ostatniej jego wycieczki do Moskwy, utworzenia stowarzyszenia do rozwinięcia stosunków handlowych Rosji z krajami wschodniemi uwienczone zostały zupełnem powodzeniem. Kilka znacznych firm zgodziło się na przyjęcie udziału w składce dla utworzenia kapitału. Do pierwotnych czynności już została zebrana konieczna suma; rozpoczęcie operacij zależy obecnie od skutku układów z właściwemi władzami. Kapitał zakładowy zamierzony jest miljon rubli i ściąganie go będzie odbywało się w miarę potrzeby.

Celem stowarzyszenia jest założenie w różnych miejscach Azji faktorij handlowych, kantorów komisowych, założenie bawełnianych i innych plantacij, ulepszenie pierwotnego obrabiania bawełny, jej prasowania i przyjęcie ulepszonych sposobów przy przewozie bawełny do Rosji.

—

* **Na zjeździe lekarzy ziemskich gubernji riazańskiej** roztrząsaną była, między innemi kwestja chorób endemicznych i epidemicznych. Z krótkich wiadomości, zakomunikowanych przez obecnych lekarzy, zjazd się przekonał, że choroby te nader często i znacznie pustoszą ludność gubernji, i że nie ma żadnej możności wskazać jakiekolwiek rozsądne dla zapobieżenia im środki, przed zbadaniem ich przyczyn i rozwoju. Komisja, wybrana do tej kwestji, zaproponowała w tym celu utworzenie oddzielnych lekarzy sanitarnych, po jednemu na każdy powiat. Przy roztrząsaniu tego wniosku, zdania zjazdu rozdzieliły się na dwa obozy, dość charakterystyczne. Jeden z nich, do którego przyłączyli się wszyscy obecni przedstawiciele ziemstwa, miał głównie charakter praktyczny; drugi, składający się wyłącznie z lekarzy, stał na gruncie czysto naukowym. Ze strony osób należących do ostatniego obozu wypowiedziane było między innemi, że terapeuci (lekarze, zajmujący się leczeniem), ani na jotę nie zmniejszyli ogólnej liczby chorób i nie polepszyli zdrowia publicznego. Nawet chirurgja, przynosząca korzyść oczywistą, okazuje się bezsilną w obec masy warunków niepomyślnych, które powstają i nieprzestają działać mimo oddzielnych wypadków pomyślnego wyleczenia. Zdrowie publiczne można tylko polepszyć, wykorzeniwszy przyczyny chorób, a dla tego potrzeba przedewszystkiem zbadać takowe. Takie zbadanie może być dokonane jedynie przez lekarzy sanitarnych, którzy powinni posiadać dla tego i czas swobodny od praktyki lekarskiej i potrzebne wiadomości. Ażeby być lekarzem sanitarnym, niedość jest obeznać się z chorobami i ich leczeniem, potrzeba znać także gruntownie fizykę, chemję, jeografję fizyczną i wiele i innych nauk, potrzeba być obznajmionym z całem otoczeniem, przy jakiem wynikają choroby. Gdyby ziemstwo użyło wszelkich środków, jakie traci na leczenie chorób, na zbadanie ich przyczyn i miało tylko lekarzy sanitarnych, to i wtedy nie byłoby żadnego błędu. Prawda, że mnóstwo chorych pozostałoby nieuleczonych, lecz za to po niejakiej przerwie czasu ilość nowopowstających chorób zmniejszyłaby się dotykalnie. W końcu rozpraw w tym przedmiocie wynikł wniosek, aby zjazd oświadczył się na korzyść zaproszenia, w początkach, chociażby jednego specjalistę na całą gubernję, z należytym przy nim składem osób, dla zbadania miejscowości, wskazanych przez lekarzy uczą̨stkowych pod względem sanitarnym. Ale zjazd wniosek ten odrzucił, a większością głosów oświadczył się na korzyść ustanowienia 12 lekarzy sanitarnych.

—

* O godzinie 12 w południe, 15 lipca **nad Moskwą** zawrzała **straszna burza**, z wielkim gradem i ulewą jakich oddawna już niepamiętają. Chmura szła od północy, od pola Chodyńskiego, w połączeniu z gwałtownym wiatrem. Przy jej zbliżeniu się do Chodyńskiego obozu, dowódcy osobnych oddziałów wojsk w nim konsystujących, wyszli z baraków, żeby wydać na każdy wypadek rozporządzenia; w ich liczbie znajdował się dowódca 1-ej brygady artylerji grenadjerów, pułkownik Hermes. Zaledwie zdołał wyjść z baraku i powiedzieć kilka słów do adjutanta, uderzył w niego piorun. W obozie zrobił się naturalnie wielki alarm; po pięciu minutach padł równie silny piorun, a trafiwszy w kuchnię artylerzystów, ogłuszył jednego z znajdujących się w niej żołnierzy. Piorun ten padł w odległości co najwięcej 125 sażeni od pierwszego, którym został zabity pułkownik Hermes w 6 minut potem piorun uderzył w obóz Tulskiego pułku piechoty i opalił nogę jednemu żołnierzowi. Życiu obydwóch nie grozi niebezpieczeństwo. Burza ta trwała w obozie przeszło kwandrans; cały obóz był pokryty bryłami gradu ogromnej wielkości, wagi do $\frac{1}{8}$ części funta; woda w wysokich miejscowościach obozu stała pewien czas przeszło na ćwierć arszyna, w nizkich—na półarszyna; niektóre namioty były zerwane; większość zaś—zatopiona. Wkrótce po przejściu burzy, do obozu przybył głównodowodzący wojskami Moskiewskiego okręgu wojskowego jenerał Gildenstube, dla oddania hołdu zwłokom pułkownika Hermesa, a następnego dnia z rana był na nabożeństwie żałobnem.

W Moskwie straszna ta chmura zrobiła wielkie spustoszenia głównie w cyrkułach: Prieśnieńskim, Chamowniczeskim i Preczysteńskim. Na cmętarzu Wagańkowskim grad wybił większą część szyb w oknach; w ogrodach zniszczył warzywa, szczególniej kapustę, ogórki i kartofle, w inspektach wybił 3,800 okien; w willi „Studiencu“, gdzie niegdyś był letni lokal moskiewskiego „Jacht Klubu,“ wybił 3,100 szyb w oknach i inspektach; w fabryce perkalików Prochorowów koło rogatek Trechgornych, wybił do 4,000 szyb; w ogrodzie Zoologicznym, w jego oddziale botanicznym grad pościnał prawie wszystkie kwiaty, a ulewa ta powyrywała ścieżki; szyby w domach z lewej strony wielkiej Priesneńskiej ulicy i innych sąsiednich także zostały wybite. W obrębie 5 rewirów tego cyrkułu, w domu Czugunowa, piorun uderzył w stajnię gdzie stało 5 koni i dwa z nich zabił.

Liczne ulice i przecznice przedstawiały jedną masę wody; na przecznicy Protocznej, koło rynku Smoleńskiego, środek bruku został wymyty na 33 sażeni długości i jeden sażeń głębokości; przy górze Woronuchinej, niedaleko od mostu Borodyńskiego, zjazd do rzeki Moskwy także został wymyty na przestrzeni 20 sażeni. W słobodzie Dorogomiłowskiej, w 6 rewirze cyrkułu Chamowniczeskiego, po lewej stronie w oknach domów grad wybił prawie wszystkie szyby; burza rozwaliła szopę w jednym z domów zajezdnych i obaliła kilka parkanów; na Krasnej łące burza rozwaliła wozownię, należącą do jednego z fabrykantów. Na wale Nowińskim, w ogrodzie przy domu p. Ałsufjewa, wszystkie szyby zostały wybite w oranżerji, którą też obaliła burza; na rynku Smoleńskim, w cyrkule Preczysteńskim w traktjerni Jarmykina, grad wybił kilka okien; na pensji Duhamel, grad wybił 23 szyby, a w szkole Rolniczej 93. Burza zrywała dorozkarzom pudła prolotek; grad zabijał ptaki w locie; na podwórzach i ulicach leżało wiele kruków i wróbli. Obydwie strony bulwaru Preczysteńskiego przedstawiały rzeki; przy bramie Preczysteńskiej stało całe jezioro wody.

TELEGRAMY
DZIENNIKA WARSZAWSKIEGO.

Paryż, 5 sierpnia. Zgromadzenie Narodowe uchwaliło konwencję z bankiem i inne projekta, a następnie przyjęła budżet na 1875 rok, po odrzuceniu decymów dodatkowych do trzech podatków stałych. Prezydent oznajmił, że Zgromadzenie zostaje odroczone do 30 listopada.

Madryt, 6 sierpnia. *Gaceta* **zamieszcza okólnik Ulloa do reprezentantów hiszpańskich za granicą w przedmiocie charakteru okrucieństwa w wojnie ze strony karlistów, którzy utrzymują że bronią religji, a tymczasem palą, rabują, mordują; okólnik przypomina okrucieństwa Guenda, rozstrzelanie jeńców przez Olot, branie do niewoli kobiet, dzieci i starców w prowincjach biskajskich jako zakładników.**

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

* W korespondencji przesłanej z Paryża do *Norda* pod d. 3 sierpnia czytamy: Stronnicy odroczenia żartują sobie zbyt otwarcie z publicystów, chcących im wyperswadować, iż Francja podczas ferij zakosztuje spokojności zupełnej i że po czteromiesięcznem oczekiwaniu, wejdzie znowu powolnie w bramy siedmiolecia. Przeciwnie, wszystko nakazuje wnosić, iż obawa jakiegoś rozstrzygnięcia nieuniknionego już teraz, wytwo-

*) Pieszej artylerji.

rzy w tym roku położenie całkiem odmienne od względnego spokoju, jakim się odznaczały ferje poprzednie. Wprawdzie handel i przemysł są cierpliwe lecz cierpliwość ta ma granice i trudno jest nie zauważyć głębokiego rozdrażnienia sprawionego nawet w szeregach mieszczaństwa przez postanowienie Zgromadzenia, zachowania nieograniczenie swojego illuzyjnego zwierzchnictwa. Nie należy jednak wyobrażać sobie, iż to rozdrażnienie pochodzi, jak o tem zapewniają republikanie, z nieumiarkowanej żądzy skosztowania słodyczy stanu republikańskiego, według wyrażenia p. Gambetty. Mieszczaństwo które obecnie okazuje się tak niezadowolonem z Zgromadzenia Narodowego, nie jest ani monarchiczne ani republikańskie — jest ono po prostu za dyktaturą, i oto przyczyna, dla czego Mac-mahonizm przez jednę chwilę miał widoki stać się popularnym w sferach silnej większości, złożonej z obojętnych i bezczynnych. Mniemano już dostrzegać możność powtórzenia się 2 grudnia, po którym nastąpiłoby kilka lat dobrobytu i wypoczynku. Nie było to wiele, lecz mieszczaństwo francuzkie nie tworzy kombinacji politycznych na obszerną skalę—zadawalnia się ono oswobodzeniem choć na czas jakiś od koszmaru parlamentarnego. Obecnie zaczyna ono pojmować, że siedmiolecie nie więcej warto od parlamentaryzmu i że jeśli nawet Zgromadzenie zdoła uorganizować władzę marszałka Mac-Mahona — to kraj wejdzie tylko w nowy perjod zawikłań i zamieszek. — Faktem jest, iż odmowa ze strony Zgromadzenia, wzięcia się bezpośredniego do rozpraw nad prawami konstytucyjnemi, wyjść może na korzyść tym tylko, którzy zapewniają o konieczności roztrzygnięcia ekstra parlamentarnego obecnego stanu rzeczy. Niepodobna już wątpić dłużej o niemocy stronnictwa monarchicznego a nawet i sami doktrynerzy siedmiolecia stracili nadzieję ustalenia go na serjo. Legitymiści wyrażają głuche pogróżki—jeżeli nie zdołają przywrócić króla, mogą przynajmniej dopomódz do obalenia marszałka. *Union* odpowiadając jednemu z dzienników pseudo-legitymistowskich, wydawanemu na prowincji, potwierdza dawniej już przytoczone zdanie odnośnie do zamiarów swego stronnictwa. Organ ten oświadcza, iż rojaliści po świetnem potwierdzeniu swego wotowania w dniu 16 maja, mieli prawo wywierać swój wpływ w radzie rządu i że marszałek pogardzając ich radami, popełnił błąd, którego doniosłość oceni po powrocie Zgromadzenia z ferji. Z drugiej znów strony orleaniści, obecnie przeważający „w radzie rządu," nie mogą sobie powinszować obrotu jaki wzięły ich interesa. Potrafili oni podszyć się pod siedmiolecie, lecz to nie wystarcza jeszcze do stania się stronnictwem prawdziwie rządowem. Droga ich postępowania nie jest dotąd wytknięta; wahają się oni pomiędzy monarchją, siedmioleciem i rzecząpospolitą zachowawczą, gotowi wejść do jakiejbądź z tych kombinacji, byleby tylko zyskać kilka tek ministerjalnych dla siebie.

* Z Paryża piszą pod datą 29-go lipca, do *Gazety Kolońskiej*: Cesarzewicz przejeżdżał, w zeszłym tygodniu przez Paryż, do Arenenbergu; zabawił tam trzy doby i przyjmował bez przeszkody mnóstwo gości.

* Gazeta rzymska *Corresp. Italienne* z dnia 29-go lipca, potwierdza wieść o zamiarze cesarza niemieckiego udania się w podróż do Włoch.— Pora tej podróży jeszcze nie jest oznaczona, lecz prawdopodobnie odbędzie się ona w jesieni.

* 29-go lipca otrzymano w Berlinie wiadomość z Bayonny, że podług wieści nader rozszerzonych w mieście, karliści w Katalonji rozkazali rozstrzelać 235 jeńców z dywizji jenerała Nouvilas.

Telegramy z gazet zagranicznych.

* *Paryż, 4 sierpnia. Moniteur* podaje wiadomość, iż władze wojskowe otrzymały rozkaz zarządzenia środków energicznych, celem zapobieżenia przewożeniu przez Francję transportów przeznaczonych dla karlistów. Oprócz tego pomieniony dziennik donosi, iż wojska na granicy pyrenejskiej mają być wzmocnione.

* *Kopenhaga, 4 sierpnia.* Podług otrzymanej tu wiadomości, król przybył dnia 25 lipca do Thorshavn na wyspach Faroer i przyjmowany był z wielkim zapałem przez ludność tamtejszą. Dnia 27 lipca, eskadra królewska udała się w dalszą podróż do Islandji.

* *Rzym, 4 sierpnia.* Niedaleko Rimini aresztowanych zostało 27 przywódców stronnictwa republikańskiego, którzy zebrali się tam w celach politycznych.

* *Londyn, 4 sierpnia.* Na interpelację Bowyera, podsekretarz stanu wydziału spraw wewnętrznych, p. Bourke odpowiedział, iż rząd nie ma powodu do mniemania, iż nastąpi zbrojna interwencja w Hiszpanji ze strony jednego z mocarstw europejskich. Wątpi on również, iżby podobna interwencja ze strony jednego mocarstwa, dała powód i pozostałym mocarstwom do wmięszania się w sprawy hiszpańskie.

* **Tegoroczne żniwa** w Austro-Węgrzech obiecują zbiory obfite i dobrego ziarna; w samych Węgrzech obliczają je na 28 miljonów hektolitrów pszenicy, 22 miljony hektolitrów żyta, 114,600,000 jęczmienia. Tegoroczne w Niemczech żniwa mają wynosić 80 do 85 procent zbioru średniego, co stanowiłoby 5 do 10 procent więcej jak roku przeszłego; przeciwnie zaś zbiór rzepaków spodziewany jest o 25 procent mniejszy. Jęczmień źle wygląda; zbiorów owsa żadnych się prawie spodziewać nie można. Zbiory w Turcji przedstawiają się pomyślnie. W Wołoszczyznie i w Rumunji żniwa pozostawiają nieco do życzenia. W Azji mniejszej są mało obiecujące, i rząd utrzyma w niektórych ejalatach zakaz wywożenia ziarna. W Niderlandach średni urodzaj żyta; pszenice niedojrzały jeszcze, ale się pięknie przedstawiają. W Anglji rozpoczęto już w niektórych okolicach żniwa, które obiecują średni zbiór jęczmienia. Nakoniec w Stanach Zjednoczonych żniwa, tak pod względem jakości jak ilości, są pomyślne, i znaczna przewyżka zbiorów pozostanie im na wywóz.

* Znanym jest wszystkim projekt przebicia **tunelu pod cieśniną Kaletańską** i połączenia nim Anglji z Francją. Obecnie donoszą o zawiązaniu się w celu urzeczywistnienia go towarzystw w Anglji i Francji, mających się zająć wstępnemi robotami i posiadających na to odpowiednie koncesje. Próby wstępne rozpoczną się zaraz i w ciągu roku jednego mają być ukończone. W razie pomyślnego ich wypadku, postanowiono bez zwłoki przystąpić do budowy tunelu, która zabierze około lat pięciu.

* **Morze wewnątrz Afryki**. W paryzkiej akademji nauk przedmiotem rozpraw była niedawno kwestja przywrócenia komunikacji wodnej między morzem Śródziemnem a pustynią Saharą, przez przekopanie wązkiego przesmyka ziemi i przepuszczenie wody do dawnego, dziś oddalonego od morza i wyschłego basenu, pokrytego słonemi jeziorami, a niegdyś jego część stanowiącego. Pomiary trygonometryczne dokonane między „Tahin Rasson" a „Szott Mel-Rhin" wykazały, że wschodni brzeg jeziora „Szott" leży o 27 metrów niżej poziomu morza Śródziemnego, i że jego łożysko w miarę posuwania się ku wschodowi, coraz się więcej pogłębia, mianowicie 25 centymetrów na 1 kilometr. Wynika z tego, że łożysko jeziora „Szott Sellem", położonego dalej około 60 kilom. na wschód, znajduje się więcej niż 40 metrów niżej poziomu morza Śródziemnego. Fakta potwierdzają te przypuszczenia, Szott Mel-Rhin wlewa bowiem swe wody do jeziora Szott Sellem. Badania historyczne wykazały, że rozległa nizina pomiędzy jeziorem Szott Mel-Rhin a zatoką Kabes, była jeszcze w pierwszych latach naszej ery wodą morską zalana i znana pod nazwą „wielkiej zatoki Tritońskiej". Gdzież się więc podziała ta masa wody? Ławy piasku naniesionego z czasem, przerwały komunikację zatoki z morzem Śródziemnem. Woda wyparowała stopniowo, pozostawiając bagniska po sobie, niebezpieczne do przebycia, które później zupełnie nawet wyschły. Żeby wodę morską przywrócić w tym basenie, dosyć byłoby przekopać kanał 12 kilom. długi, przez dzielący go od morza pas nizkiej ziemi, zaledwie na kilka metrów wyniosłej. Wykonanie tego dzieła kosztowałoby około 20 miljonów franków. Przywrócenie morza 320 kilom. długości i 60 szerokości, na południe prowinji Konstantyny, na całą okolicę w najpomyślniejszy oddziałałoby sposób. Żegluga ułatwiałaby komunikację między różnemi punktami tej rozległej niziny, masy wyparowanej wody sprowadzałyby deszcze, a wraz z niemi pomnożyłaby się urodzajność ziemi. Wiadomo, że przed otwarciem kanału Suezkiego, w międzymorzu tem nigdy prawie przedtem nie padały deszcze; teraz zaś tak się tam częstemi stały, że domy dachówką pokrywać trzeba było. Francuzki minister wojny wyznaczył 25 tysięcy franków kapitanowi Roudaire, zajętemu pracami geodezyjnemi w Algierze, dla czynienia dalszych studjów w widokach urzeczywistnienia tego projektu.

* **Wielki most na rzece Missisipi** pod miastem Saint-Louis w Stanach Zjednoczonych Ameryki, otwarty do użytku publiczności i poświęcony dnia 4-go z. m., jest jednem z największych dzieł tego rodzaju. Budowa jego, którą kierował inżynier amerykański James Cads, trwała 7 lat; koszta jej wynoszą półdziesięta miljona dolarów. Most, mający blizko milę angielską długości, wspiera się na słupach; stalowe łuki, rozwartości 497 do 527 stóp, łączą pojedyńcze słupy osadzone w gruncie skalistym w głębokości 78 stóp do 112 stóp pod średni stan wody rzecznej. Masa kamienia i muru całego mostu wynosi 103,000 metrów kubicznych; użyta do budowy stal i żelazo ważą 5,600 ton, czyli 112,000 centnarów. Największy z dotychczasowych mostów amerykańskich w swej masie kamienia i murów zawierał tylko 63,000 metrów kubicznych. Most zbudowany na Missisipi ma dwa piętra; dolne służy dla dróg żelaznych, górne zaś pozostawione jest dla ruchu wozowego i dla przechodniów.

* **Pomniki Druidów**. W *Journal des Débats* znajdujemy dość interesującą dla miłośników historycznych starożytności wiadomość. Święte kamienie Druidów, te zadziwiające szczątki starożytnej Galji, przechowały się dotychczas we Francji, w miejscowości znanej pod nazwą Carnac. Ocalały one przed prześladowaniem wandalizmu, który niedawno groził ich zniszczeniem. W szesnastym wieku kanonik Moreau liczył ich od 12 do 15 tysięcy, teraz zaś ledwo zostało ich kilka tysięcy. Mieszkańcy miejscowości, gdzie się one znajdują, rozbijają je, aby z odłamów robić ogrodzenia dla swych pól; niekiedy zaś włościanie przyjeżdżają tu z wozami i zabierają z wielu, dla nawożenia swych gruntów, szczątki tysiąca stworzeń, które zginęły jako ofiary nieprzebłaganego druidyzmu. Niszczą oni takim sposobem resztki głębokiej starożytności. Carnac, mimo to, pozostaje zadziwiającym pomnikiem. Dziesięć alei, utworzonych z jedenastu rzędów mas kamiennych, ciągną się na przestrzeni 1,500 metrów i kończą kurhanem, naprzeciw którego wznosi się znany kamień centralny, służący za świątynię druidom. Na nieszczęście te drogocenne szczątki znajdują się w ręku właścicieli prywatnych, nie troszczących się bynajmniej o ich przechowanie. Aby zapobiedz zniszczeniu pomników, marszałek Mac-Mahon podpisał niedawno dekret, zalecający administracji miejscowej starać się o zachowanie szacownych szczątków druidyzmu, wykupiwszy cały ten grunt od właścicieli prywatnych.

* Z San Martino piszą do gazety palermitańskiej *Amico del Popolo*, że w okolicach San Martino istnieje **woda siarczana**, z której już od kilku miesięcy wydobywają codziennie 400—500 cetnarów siarki w stanie ciepłym. Siarka ta wypływa z drugiego źródła, znajdującego się wyżej; kiedy jej odpływa zbyt wiele, wtedy zatykają niektóre otwory, aby jej dać czas do ostygnięcia. W tych dniach uczyniono to samo, lecz kiedy odkryto otwór, siarki tam nie było. Powzięto więc myśl użyć eksplozji, podłożono minę pod główne źródło, a rezultat okazał się zadawalniającym. Ale przytem z 11-u górników, 9 wyrzuconych zostało z szachty na 50 metrów: pięciu z nich zginęło na miejscu, czterech jest pokaleczonych, dwóch zaś pozostało w szachcie, dokąd dym i zła woń dostać się nie pozwalają.

* W kopalni gipsu w Vossry-sur Sagne (we Francji) znaleziono zupełny prawie **skielet zwierzęcia przedpotowego** *Paleotherium magnum*. Unosiło się ono prawdopodobnie czas jakiś na wodach, które te masy gipsowe osadziły, i zatrzymało się na tych ławach, z głową w tył odrzuconą, z wyciągniętemi nogami, w takiej je bowiem postawie znaleziono w masie gipsowej, z której je oswobodzono. Odkrycie to o tyle dla nauki ważne, że dotąd nie posiadano ani jednego całkowitego skieletu tego zwierzęcia. Okaz ten ofiarowano do muzeum paryzkiego.

* **Katastrofa przy brzegach Japonji**. *Kronsztadski Wiestnik* podaje z *Moniteur de la Flotte* następujący straszliwy obraz rozbicia. Przed odpłynięciem z Szanghai poczty europejskiej, przybyli tam na okręcie kupieckim „Otto", kapitan Lowel, pomocnik jego i palacz chińczyk, jedyni ludzie, którzy ocaleli z parostatku „Manczu", z liczby 57 osób osady i pasażerów.

„Manczu" wypłynął z Nangasaki 2 (14) marca. W dwa dni potem, nawpół drogi do przylądka Gotto, wiatr zaczął wiać z straszną siłą od NNO; ogromne fale tak roztrząsły parostatek, że niektóre przegrody wewnętrzne wyszły z swych miejsc, i węgiel kamienny, rozrzucony kołysaniem po całym statku, zanieczyścił pompy, a następnie zasypał maszynę, która skutkiem tego funkcjonować przestała. Osada i pasażerowie uzbroiwszy się w łopaty i kosze, gorliwie zajmowali się wyrzucaniem węgla za burty; lecz szybko przybywająca woda uczyniła bezowocnemi wszelkie ich wysilenia. Kapitan polecił spuścić na wodę znajdujące się na parostatku cztery niewielkie szalupki, z których dwie były wybawcze.—Przesiadanie odbyło się w zupełnym porządku, i na szalupy zabrano nawet kompas oraz jaką taką prowizję.

W kwadrans, jedna z łodzi wybawczych (life-boat) poszła na dno; wkrótce potem druga (zwykła) przewróciła się. Trzecia opierała się czas jakiś falom, lecz następnie znikła z oczu, a ponieważ była źle zbudowaną, przeto zguba jej nie ulega wątpliwości. Kapitan, znajdujący się wraz z swym pomocnikiem na drugiej szalupie wybawczej, długo trzymał się przy popomocy wioseł, dopóki nareszcie wiatr, zwróciwszy się ku zachodowi, nie pozwolił postawić żagla i skierować się ku brzegowi japońskiemu, do którego było jeszcze 130 mil. Fale, które się wdarły do szalupy, spłukały 9 chińczyków. Od tej chwili szalupie każda chwila groziła zatopieniem. Około godziny 4-ej, pasażer Cocker wskoczył na burtę, i z okrzykiem rozpaczy „bywajcie zdrowi" rzucił się w otchłań; jeden z oficerów statku, postradawszy rozum, za nadejściem nocy poszedł za jego przykładem. Superkarg Spedling, cierpiący silnie od kołysania się statku, oświadczył, że prędką śmierć przenosi nad powolne konanie, a schwyciwszy butelkę wódki, wychylił ją duszkiem i umarł w przeciągu pół godziny. Wreszcie jeden chińczyk spokojnie połknął ogromną dozę opium i zasnął snem wiecznym. O północy na szalupie pozostał tylko kapitan, jego pomocnik i dwaj chińczycy. Trudno sobie wyobrazić moralny i fizyczny stan tych ludzi po dokonanych w ich oczach czynach rozpaczy!

Kiedy nieco burza ucichła, kapitan i jego pomocnik, dla ulżenia szalupie, rozkazali swym towarzyszom, płynąć za nią na linie holowniczej. Podtrzymywani przez dwa wiosła i obwiązani linkami około pasa, chińczycy ciągnieni byli za szalupą dotychczas, dopóki jeden z nich nie przepadł; wtedy drugiego, na pół umarłego, wzięto znów na szalupę. Nareszcie weszło słońce, a wraz z nim nadeszło wybawienie od zguby. Nieszczęśliwi żeglarze byli spostrzeżeni przez statek kupiecki „Otto," który ich dostawił do Szanghai.

* *Jutro, z powodu święta uroczystego, Dziennik nie wyjdzie.*

Za Redaktora, **E. Wojewódzki.**

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa dnia 26 lipca (7 sierpnia).

Widowiska.

WIELKI TEATR.—*Jutro*, w sobotę, **Widowisko bezpłatne:** akt 2-gi opery **Życie paryzkie;** balet **Wesele w Ojcowie; Hymn narodowy.**—Początek o godzinie 7-ej.

TEATR LETNI W OGRODZIE SASKIM.— *Dziś*, w piątek, komedja ze śpiewkami w 1 akcie, **Fortepjan Berty;** — komedja 1-y raz, **Ojczulek;**— krotochwila w 1 akcie, **Piosnka Wujaszka.**—Początek o godzinie 8-ej. — *Jutro*, w sobotę, komedja **Miłość ubogiego młodzieńca.**— *Wczoraj*, było osób 378.

GABINET ZOOLOGICZNY (w gmachu uniwersytetu warszawskiego).—Otwarty **w niedziele** bezpłatnie.

WYSTAWA TOWARZYSTWA ZACHĘTY SZTUK PIĘKNYCH — Otwarta *codziennie*, od godziny 11-ej rano do godziny 5-ej po południu, w gmachu obok kościoła św. Anny. — Wejście od osoby w dnie powszednie kop. 15; — w niedziele zaś i święta kop. 5.

ALHAMBRA (przy ulicy Miodowej).— **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Anastazego Trapszo. — *Dziś*, w piątek, opera **Sinobrody.**— Początek o godzinie 8-ej.

W LETNIM TEATRZE OGRODU „ELDORADO" (przy ulicy Długiej Nr. 586). — **Towarzystwo artystów dramatycznych** pod dyrekcją Józefa Texla. — *Dziś*, w piątek, dramat **Dama z kamelją.**— Początek o godzinie 8-ej.

TIVOLI (przy ulicy Królewskiej). — *Dziś i codziennie*, **Przedstawienia** profesora *Holtum*, chwytania kul z dział wystrzelonych i inne ćwiczenia z kulami, — ze współudziałem pani *Holtum* i nowo-przybyłych artystów.— Początek o godzinie 8-ej wieczorem. — Cena miejsc: 1-sze miejsce kop. 60, 2-gie kop. 40, wejście kop. 20.

ALKAZAR (przy ulicy Królewskiej). — **Letni Cyrk braci Godfroy.** — *Dziś i codziennie*, **Wielkie przedstawienie** wyższej szkoły jazdy, gimnastyki, tresowania koni, oraz scen komicznych i mimicznych i t. p.—Początek o godzinie 8-ej.

POCIĄGI NA DROGACH ŻELAZNYCH.

Warszawsko-Petersburgska.

Wychodzą (z Pragi).

Pociąg pośpieszny o godzinie 10 minut 30 wieczór.
Pociąg pasażerski o godz. 10 min. 30 rano.
Przychodzą (na Pragę) o godz. 6 z rana i o godz. 7 min. 5 wieczór.

Warszawsko-Wiedeńska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godzinie 11 min. 40 w nocy.
Pociąg pośpieszny (klasa 1 i 2) o godz. 7 min. 20 rano.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 11 min. 10 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (dochodzi tylko do Petrokowa).
Do Łodzi wyjeżdża się z Warszawy pociągami: pośpiesznym o godzinie 7 min. 20 z rana i osobowym o godz. 11 min. 10 z rana.

Przychodzą do Warszawy:

Pociąg kurjerski o godz. 5 min. 16 z rana.
Pośpieszny o godz. 8 min. 22 wieczorem.
Osobowy o godz. 5 min. 29 po południu.
Miejscowy (z Petrokowa) o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Bydgoska.

Wychodzą z Warszawy:

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 3 min. 8 po południu.
Pociąg osobowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 40 rano.
Pociąg osobowo - miejscowy (4-ry klasy) o godz. 6 min. 10 po południu (tylko do Kutna).

Przychodzą do Warszawy:

Kurjerski o godz. 2 min. 15 po południu.
Osobowy o godz. 9 min. 48 wieczorem.
Miejscowy o godz. 10 min. 8 z rana.

Warszawsko-Terespolska.

Wychodzą (z Pragi):

Pociąg kurjerski (klasa 1 i 2) o godz. 6 min. 53 z rana.
Pociąg towarowo-osobowy (2 i 3 klasa) o godz. 11 min. 48 z rana.
Pociąg pocztowy 3 klasy o godz. 3 min. 43 po południu.
Przychodzą (na Pragę): o godz. 10 min. 3 w nocy; o godz. 4 min. 42 wieczorem; i o godz. 11 min. 28 z rana.

* W dniu 25 (6) bież. mies. i roku, chorych w 8-miu cywilnych szpitalach: przybyło 51, wyzdrowiało 40, umarło 4, pozostało 1414 (mężczyzn 653, kobiet 762), z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 134, kobiet 155.

Przyjechał: — Jenerał-major *Bułatowicz*, z zagranicy.
Wyjechali: — Rzeczywisty radca stanu *Manassin*, za granicę; Radca stanu *Schlötzer*, do Paryża.

Cena okowity dnia 25 lipca (6 sierpnia).

	wiadro od rs.	garniec od rs.
Hurtowa składowa	6.11,^{9}—6.14,^{9}.	1.99—2.00.
Pojedyncza szynkarska		2.03—2.04.

Stosunek garnca do wiadra 100·307¼. *(G. H.)*

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 roku.

Weksle.		Żądane Rs.	Żądane k.	Płacono R.	Płacono k.
Berlin . . . 100 Tal.	2 m.	106	35	106	5
„ . . . „	8 d.	106	5	105	75
Gdańsk . . . „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . 300 B. Mk.	2 m.	—	—	—	—
Londyn . . . 1Ft. Szter.	3 m.	7	17½	7	15½
„ . . .	kr. ter.	—	—	—	—
Paryż . . . 300 Frank	10 d.	86	32½	—	—
„ . . .	„	—	—	—	—
Wiedeń . . . 150 Zł. W. A.	2 m.	97	50	—	—
„ . . . à vista		98	40	—	—
Petersburg . . 100 Rsr.	3 m.	98	75	—	—
„ . . . „	3 d.	—	—	100	—
Moskwa . . . „	1 m.	—	—	—	—
Akcje i Obligacje Kolei Żelaznych.					
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rsr. 125		—	—	146	50
Obligacje Głów. Tow. Ros. dróg żelaznych po franków 2,000 za rs. 100		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Wied. za sztukę		—	—	94	75
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 500 fr.		—	—	—	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Wied. po 100 talarów za sztukę		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Bydg. za rs. 100		—	—	73	—
Akcje „ po 500 rs.		—	—	76	—
Akcje drogi żelaznej Warsz.-Teresp. za rs. 100		116	—	115	—
Obligacje drogi żelaz. Warsz.-Terespolskiej		—	—	—	—
Akcje drogi żelaznej fabr. Łodzkiej rs. 100		100	—	—	—
Akcje banku handl. w Warszawie po 250 rs.		—	—	—	—
Akcje banku hand. War. IV Em. z wpłatą rs. 100		—	—	—	—
Akcje banku handlowego w Łodzi po 100 rs.		—	—	—	—
Akcje banku dyskontowego w Warszawie za sztukę rs. 250		—	—	—	—
Akcje Warsz. Towarz. Ubezp. od ognia za sztukę z wpłatą rsr. 125		—	—	—	—
Akcje Towarz. Łazienek i Łaźni rs. 500		—	—	—	—
Papiery Publiczne (bez wartości kuponów).					
Obligi Skarbu za rs. 100		—	—	—	—
Obligacje cząstkowe z 1835 złp. 500 za sztukę		—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. cząstk. lit. A. po złp. 300 sztukę		—	—	—	—
Lit. B. po złp. 200 za sztukę bezuponu		—	—	—	—
Dowody Komisji Centr. Likw. za rs. 100		—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji pierwszej za rs. 100		93	60	93	30
Listy Zastawne III-go Okresu Serji drugiej za rs. 100 ¹)		92	60	92	30
Listy Zastawne nowe 5% z r. 1869 ²)		91	75	91	45
5% Listy Zastawne miasta Warszawy ³)		87	65	87	35
„ „ „ II Serja		86	75	86	45
5% Listy Zastawne miasta Łodzi ⁴)		—	—	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100 ⁵)		78	95	78	65
5 pożyczka rosyjska Stiglitza z 1854 za rs. 100		—	—	—	—
i pożyczka rosyjska Stiglitza z 1855 za rs. 100		—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860 za rs. 100		98	75	97	75
Metaliki Lutowe za rs. 100		101	—	100	—
„ Sierpniowe za rs. 100		—	—	—	—
Rosyjska pożyczka prem. z 1864 rs. 100		174	—	173	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
„ „ „ 1866 rs. 100		175	—	174	—
„ „ „ ditto ostęplowana		—	—	—	—
5% Listy Zastawne Rosyjskie		102	25	—	—

¹) Wartość kuponu bieżącego od Listów Zastawnych rs. — k. 50.
²) Wartość kuponu od Listów Zastawnych nowych rs. — k. 62½.
³) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Warszawy rs. 1 k. 75.
⁴) Wartość kuponu Listu Zastawnego m. Łodzi rs. 1 k. 84 13/16.
⁵) Wartość kuponu od Listów Likwidacyjnych rs. — k. 78½.

OGŁOSZENIA RZĄDOWE — КАЗЕННЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.

UWIADOMIENIA I PRZYWILEJE
ЗАЯВЛЕНІЯ И ПРИВИЛЕГІИ

N. D. 4694.

MY ALEXANDER II-gi

Cesarz Wszech Rosji Król Polski

& & &

Wiadomo czynimy, iż

Trybunał Handlowy w Warszawie

w Imieniu Naszem

wydał wyrok następujący:

Obecni: Umieniecki Prezes. Fuchs, Flatau — Sędziowie. Działo się na sesji Trybunału Handlowego w Warszawie dnia ósmego (dwudziestego) Lipca tysiąc osiemset siedmdziesiątego czwartego roku.

(podp.) Umieniecki Prezes,

(—) Andrychiewicz Podpisarz.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

W rozpoznaniu wniosku Sędziego Komisarza massy upadłości **Antoniego Górskiego**, względem wyznaczenia nowego ostatecznego terminu do likwidacji dla wierzycieli niestawających, uczynionego.

Trybunał Handlowy w Warszawie.

Na zasadzie art. 511 K. H. do likwidacji i werefikacji wierzytelności w masie upadłości Antoniego Górskiego dla nie stawających wierzycieli jako to: Henryka Jaspiustejn, Warszawskie Towarzystwo Wzajemnego Kredytu, Michała Kalisz, C. Reuther et Com., Jeweckiego, Arensa, Kassy Przemysłowców Warszawskich, Franciszka Grudzińskiego, Chociszewskiego, Joska Ryfenholtz, Samuela Antoniego Fraenkel, Franciszka Fuchs, Tengenbauma, Grünblata, Szyroków, Moizego, Konopackiego, Hoch i syna, Kijasa i spółka, Fabryki Gazu, Mańczyka, Bobrowskiego, Hermana Hejdenwartzel, Ludwika Szawłowskiego wszystkich w Warszawie zamieszkałych, jak niemniej dla wszystkich innych wierzycieli dotąd wcale niewiadomych, termin jednomiesięczny poczynając od dnia publikacji wyznacza. Mocą wyroku w I Instancji wydanego, podanie którego do Dziennika Warszawskiego gazety Sądowej i gazety Handlowej syndykom poleca.

(podpisano) Umieniecki Prezes.

(podp.) Andrychiewicz Podpisarz.

Zalecamy i rozkazujemy wszystkim Komornikom Sądowym aby wyrok ten wyegzekwowali, Prokuratorom Królewskim aby tego dopilnowali, Komendantom i urzędnikom siły zbrojnej, aby dodali pomocy wojskowej gdy o to prawnie wezwani zostaną.

Za zgodność niniejszego wyciągu głównego wyroku ze swym oryginałem na papierze stemplowym ceny kopiejek piętnaście spisanym świadczę i takowy wydaję Syndykom massy.

Warszawa d. 8 (20) Lipca 1874 r.

Podpisarz Trybunału Handlowego

(podp.) W. Andrychiewicz.

Syndyk tymczasowy massy upadłości Antoniego Górskiego.

Zawiadamia, że dla dogodności stron interessowanych w zastosowaniu się do powyż. cytowanego wyroku, termina stałe na dni Środowe mianowicie: 31 Lipca (12 Sierpnia) 7 (19), 14 (26) Sierpnia i 21 Sierpnia (2 Września) r. b. 1874 godzinę 6½ z południa w Trybunale Handlowym w Warszawie wyznaczone zostały, w tych więc terminach wierzyciele zgłaszać się zechcą.

za Stanisława Próchnika Patrona,

Adam Zawadzki, Obrońca Sądowy.

N. D. 4096. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 8 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od majstra C. Charytonowa o wydanie na jego imię 5-letniego przywileju na nowej budowy piece i kominy służące do zniszczenia wilgoci w mieszkalnych i niemieszkalnych budowlach.

N. D. 4097. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do powszechnej wiadomości, że w d. 27 Marca r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Pauksza 10-letniego przywileju na mechaniczny regulator-pompę do nasycania wodą parowych kotłów.

N. D. 4098. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 135 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od cudzoziemca Wener o wydanie mu 5-letniego przywileju na przyrząd do wymierzania ciał sypkich.

N. D. 4099. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 15 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od pułkownika Kałakuskiego o wydanie mu 5-letniego przywileju na przyrząd do zbadania wewnętrznego naprężenia w massach metali.

N. D. 4500. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej że w d. 15 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie Assessorowi Kollegjalnemu Permykin 5-letniego przywileju na udoskonaloną maszynę do hartowania gwoździ, łebków i innych przedmiotów.

N. D. 4501. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od technologa 1-ej klassy A. Ciechanowskiego o wydanie mu 5-letniego przywileju na udoskonalenie budowy warsztatu do rozpiłowywania drzewa.

N. D. 4502. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 18 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Gotgejla o wydanie cudzoziemcowi Garm i Klemm 5-letniego przywileju na nową maszynę do polerowania drukarskich liter.

N. D. 4503. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 19 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Hendriks, 3-letniego przywileju na zabezpieczenie od wybuchu lamp i rezerwoarów zawierających petroleum i inne palne płyny i gazy.

N. D. 4504. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI) podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od Kupca Wolfa o wydanie mu 5-letniego przywileju na niewyczerpany kałamarz do kopiowania.

N. D. 4506. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Queston 10-letniego przywileju na udoskonalenie budowy parowych kotłów i ich opalanie.

N. D 4507. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 23 Kwietnia r. b otrzymał próśbę od p. Deno o wydanie cudzoziemcowi F. Hoffman 10-letniego przywileju na udoskonalone maszyny do wyrobu gwintów.

N. D. 4508. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 30 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od mechanika Gece o wydanie mu 5-letniego przywileju na uniwersalną maszynę do szycia.

N. D. 4509. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. (II), podaje do wiadomości publicznej że w dniu 30 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi F. E. de Marsan 10-letniego przywileju na aparat i sposoby do wytwarzania elektrycznego światła.

N. D. 4512. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 20 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od mieszczanina Izbołdina o wydanie mu 10-letniego przywileju na przyrząd do scierania drzewa na massę papierową na żarnach młynarskich.

N. D. 4087. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do publicznej wiadomości, że w d. 26 Marca r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie na imię cudzoziemca Stil i Mac-Innesa 10-letniego przywileju na udoskonalonej budowy żelazne aparaty hamulcowe.

N. D. 4088. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 27 Marca r. b. otrzymał próśbę od inżeniera Szuberskiego o wydanie mu 5-leniego przywileju na meble do spania.

N. D. 4089. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 5 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od Assessora Kollegjalnego Dementiewa o wydanie cudzoziemcowi Clarke 10-letniego przywileju na sposób wyrobu torfowego opału i węgla torfowego z surowego torfu.

N. D. 4090. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 9 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcom Bromowskiemu i Urbanek 5-letniego przywileju na przyrząd do szybkiego opróżniania dyffuzyjnych naczyń w cukrowniach.

N. D. 4091. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że d. 9 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od dziedzicznego honorowego obywatela Ganeszyna i technologa Popowa o wydanie im 5-letniego przywileju na sposób otrzymywania z mydlin stałych i płynnych kwasów tłustych.

N. D. 4092. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 11 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Kaupe o wydanie cudzoziemcowi Quillerowi 10-letniego przywileju na udoskonalenia w sposobie wyrobu z żelaza w połączeniu ze stalą płyt i rur.

N. D. 4093. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w dniu 11 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od Assessora Kollegjalnego Gurjewa o wydanie 10-letniego przywileju na imię cudzoziemca Bi-le na system udoskonalonej budowy dla grobli.

N. D. 4094. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 12 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od włościanina Szczegolewa o wydanie mu przywileju na wynalezioną przez niego maszynę dźwigniową.

N. D. 4095. *Departament Rolnictwa i Przemysłu Wiejskiego.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 10 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Gotgeila o wydanie cudzoziemcowi Bardtowi 5-letniego przywileju na powietrzo-gazowy aparat.

N. D. 4513. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 19 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od p. Armango o wydanie cudzoziemcowi Tessieu du Mote 10-letniego przywileju na nowy sposób przyrządzania stali z fosforem.

N. D. 4505. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie punktu 153 Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, w d. 22 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od prowizora Hurwicza o wydanie mu i dziedzicznemu obywatelowi honorowemu Rosenthal 6-letniego przywileju na wprowadzenie nowego sposobu wyrobu fosforu w Rossji.

N. D. 5014. *Departament Handlu i Rękodzieł.*

Na zasadzie 145 art. Ust. Przem. (Zb. Pr. T. XI), podaje do wiadomości publicznej, że w d. 16 Kwietnia r. b. otrzymał próśbę od szlachcica Wradja o wydanie mu 10-letniego przywileju na samodziałający gazowy przenośny zakład pod nazwą „oświetitiel".

N. D. 4661. *Magistrat miasta gubernialnego Kalisza.*

Mając zamiar urządzić skwer na placach pustych przed Bożnicą miejską w Kaliszu położonych, a od czasu pogorzeli w r. 1852 przez właścicieli opuszczonych.

Wzywa właścicieli pomienionych placów, a mianowicie:

№ 213 sukcesorów Szlumpra.
„ 214 „ Nelken.
„ 215 „ Holtz.
„ 216 Simona Beatus.
„ 217 SS-ów Chibel.
„ 218 „ Rabke.
„ 219 „ Kühn.
„ 220 „ Ruth.
„ 221 „ Szachtel.
„ 222 „ Rawicki.
„ 232 „ Drejer.
„ 233 „ Wanne.
„ 234 „ Beatus.
„ 235 „ Kopel.
„ 236 „ Kwacz.
„ 237 „ Zandt.
„ 238 „ Hirsze.
„ 239 „ Klejn.
„ 240 „ Zejfe.
„ 275 „ Lejchter.
„ 276 „ Hübel.
№ 277 „ Wejs.
№ 278 „ Waks.
„ 279 „ Weltzman.

Aby w ciągu trzech miesięcy zgłosili się do Magistratu miasta Kalisza z dowodami stwierdzającemi ich prawa własności, dla zrobienia ugody o sprzedaż placów, gdyż po upływie tego czasu, place te zostaną oszacowane z urzędu i będą wystawione na sprzedaż w ścisłem zastosowaniu się do Postanowienia Namiestnika Królestwa z dnia 19 Czerwca 1818 roku.

Kalisz d. 20 Lipca 1874 r.

(1—3)

OTWARCIE SPADKOWE.
ОТКРЫТІЕ НАСЛѢДСТВЪ.

N. D. 4695. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu śmierci: 1° Walerego Małyszko wierzyciela połowy sumy rs 1,100 i rygoru z nią połączonego na nieruchomości Warszawskiej Nr. 1143 w dziale IV i III pod Nr. 4 wykazu hypotecznego ubezpieczonych i 2° Mateusza Dobieckiego właściciela nieruchomości Warszawskiej Nr. 1260, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia których to spadków termin na dzień 7 (19) Lutego 1875 roku w Kancelarji mojej wyznaczam.

Józef Majewski.

N. D. 4691. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Z powodu nastąpionej śmierci 1° Aleksandra Radoszewskiego, właściciela dóbr Byszewo z okręgu Łęczyckiego, 2° Konstancji ze Zdziechowskich Madalińskiej, wierzycielki sumy rsr. 3,000 na dobrach Ossa z okręgu Rawskiego, pod Nr. 21 ubezpieczonej; wraz z ścieśnieniem w dziale III pod N. 6 zamieszczone, toczą się postępowania spadkowe, do ukończenia których w Kancelarji podpisanego Rejenta, termin na dzień 3 (15) Lutego 1875 r. wyznaczony został.

Józef Szaniawski.

N. D. 4660. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po zaszłej śmierci Józefy z Koźmianów Fiszer wierzycielki sumy rs. 14,850 na dobrach Gocławice Podczachy A. B. D. z powiatu Gostyńskiego pod Nr. 4 działu IV ubezpieczonej; toczy się postępowanie spadkowe i termin do ukończenia takowego na dzień 12 (24) Lutego 1875 r. w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.

Teofil Brzozowski.

N. D. 4670. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Warszawie.*

Po śmierci: 1° Grzegorza Kowalew, właściciela nieruchomości Warszawskich Nr. 1780 i Nr. 1781; toczy się postępowanie spadkowe termin dla regulacji którego na dzień 12 (24) Lutego 1875 roku w Kancelarji podpisanego Rejenta wyznaczony został.

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.

Karol Gostomski.

N. D. 2616. *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej w Kaliszu.*

Po śmierci:

1. Erhardyny z Garszyńskich Kanigowskiej, właścicielki dóbr Młyn Tylin z o-gu Wieluńskiego.

2. Sewery na Tymowskiego, właściciela dóbr Konty z o-gu Wieluńskiego.

3. Franciszki z Jasieńskich 1-o voto Gorczyckiej 2-o voto Doruchowskiej, współwłaścicielki wierzytelności rs. 750 z procentami zaległemi na rs. 900 obrachowanemi, pod Nr. 25 w dziale IV wykazu, na dobrach Nowa Wieś część II z o-gu Pyzdrskiego, przedtem lokowanej, funduszem Likwidacyjnym w Banku Polskim znajdującym się, spłaconej: otworzyły się spadki, do uregulowania których termin na dzień 28 Października (9 Listopada) 1874 r. przed sobą wyznaczam.

Kalisz d. 22 Kwietnia (4 Maja) 1874 r.

Zenon Łopuski.

LICYTACJE. — ТОРГИ.

N. D. 4688. *Magistrat Miasta Warszawy.*

Dnia 2 (14) Sierpnia r. b. o godzinie 12 w południe, odbywać się będzie w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja na dostawę furażu i słomy, od dnia zatwierdzenia licytacji, do 1 (13) Października 1874 r. potrzebnego w ilości na miesiąc jeden obliczonej, a mianowicie:

A) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1. Owsa około czetwerti 307 od rub. 6 kop. 72 za czetwert.

2. Siana około pudów 3030 od kop. 42 za pud.

3. Słomy około pudów 757 od kop. 24 za pud.

B) dla Warszawskiej Straży Policyjnej:

1. Słomy około pudów 262 od kop. 24 za pud.

Licytacja odbywać się będzie głośna.

Niestawający do licytacji mogą składać lub nadsyłać na ręce p. o. Prezydenta m. w sali licytacyjnej Magistratu w dniu do licytacji oznaczonym do godziny 12 ej w południe deklaracje opieczętowane na papierze stemplowym ceny kop. 70, podług podającego się poniżej wzoru, w których wyraźnie literami bez skrobań, poprawek i przekreśleń, wypiszą ceny po jakich podejmują się powyższej dostawy.

Otworzenie złożonych deklaracji nastąpi zaraz po ukończeniu licytacji głośnej.

Przystępujący do licytacji, powinni przy próśbie na stemplu ceny k. 70 jak również składający deklarację dołączyć kwit Kasy Głównej Ekonomicznej m. Warszawy na złożone w tejże vadium w ilości rs. 478 i na koszta ogłoszenia rs. 25, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Warunki i są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia . . . składam niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy furażu i słomy od dnia zatwierdzenia licytacji, do 1 (13) Października 1874 r. (wypisać szczegółowo z obwieszczenia, po jakich cenach podejmuje się dostarczyć przedmioty dostawy) poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie Głównej Ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 478 i na koszta ogłoszenia rs. 25 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N N pisałem dnia . . . m-ca . . . i roku (podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

Warszawa d. 24 Lipca (5 Sierpnia) 1874 r.

1—1

N. D. 3592. *Dyrekcja Szczegółowa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Kielcach.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż na zasadzie artykułu 7 Postanowienia b. Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego z d. 28 Czerwca (10 Lipca) 1860 r. i upoważnień przez Dyrekcję Główną Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego udzielonych, następujące dobra ziemskie po uposażeniu włościan pozostałe za zaległości w ratach Towarzystwu należnych, są wystawione z przyległościami i przynależytościami na przymusową sprzedaż przez publiczną licytację w mieście Kielcach w kancelarjach hypotecznych, poniżej wymienionych.

1. Dobra Balicki klucz z wsiami Zawada, Kotlice, Polanki i młynami Dąbrówka i Bugaj położone w okręgu Szydłowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,200, vadium do licytacji wynosi rs. 2,100, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 47,196, termin przedaży d. 13 (25) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

2. Dobra Bossowice, Toporów i Wólka z folwarkiem Dąbrówka Bossowska, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,200, vadium do licytacji wynosi rs. 2,000, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 51,410, termin sprzedaży d. 13 (25) Stycznia 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Szczepanowskim Adamem.

3. Dobra Buszków, położone w okręgu Miechowskim, zaległość w ratach wynosi rsr. 470, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,172, termin przedaży dnia 13 (25) Stycznia 1875 roku przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

4. Dobra Bzów z folwarkiem Jordanówka, położone w okręgu Pilickim zaległość w ratach wynosi rs. 450, vadium do litytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,080, termin sprzedaży dnia 13 (25) Stycznia 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

5. Dobra Chomentów z folwarkiem Zagórze, położone w okręgu Szydłowskim, zaległość w ratach wynosi rsr. 450, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 16,855, termin sprzedaży d. 13 (25) Stycznia 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

6. Dobra Drużykowa Rędziny i Dąbrówka, położone w okręgu Jędrzejowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 370, vadium do licytacji wynosi rs. 750, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 17,466, termin sprzedaży dnia 14 (26) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

7. Dobra Elżbiecin z przyległością Zwierzyniec, położone w o-gu Szydłowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 280, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,497, termin sprzedaży d. 14 (26) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

8. Dobra Konstantynów, położone w o-gu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 85, vadium do licytacji wynosi rs. 200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 5,513, termin sprzedaży d. 14 (26) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

9. Dobra Koski Wielkie i Małe i Bieniątki, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 980, vadium do licytacji wynosi rs 1,700, licytacja rozpocznie się od sumy rs 26,800, termin przedaży dnia 14 (26) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

10. Dobra Łgota murowana i Łgotka z częścią Podlesie, wsią Dupice, folwarkiem Przytulisko i Żerkowice, z wsiami Przytulisko i Samoszyce, położone w okręgu Pilickim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,350, vadium do licytacji wynosi rs. 2,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 41,006, termin sprzedaży d. 15 (27) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

11. Dobra Ostrowce, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 220, vadium do licytacji wynosi rs. 450, licytacja rozpocznie się od sumy rr. 7,483, termin sprzedaży dnia 15 (27) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

12. Dobra Ogrodzieniec z wsiami Podzamcze, Kiełkowice, Ryczów, z częścią wsi Karlinie, z attynencjami Żelazko, Szrubernia, Morus i Centurja, położone w okręgu Pilickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 3,500, vadium do licytacji wynosi rs. 4,800, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 62,940, termin sprzedaży d. 15 (27) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

13. Dobra Piasek Mały, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 315, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 13,890, termin sprzedaży d. 15 (27) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

14. Dobra Pogwizdów z folwarkiem Mardinkowice, położone w okręgu Miechowskim, zaległość w ratach wynosi rsr 930, vadium do licytacji wynosi rs. 1,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,945, termin sprzedaży d. 16 (28) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

15. Dobra Rogienice i Ogarka, położone w okręgu Kieleckim, zaległość w ratach wynosi rs. 690, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 20,100, termin sprzedaży d. 16 (28) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

16. Dobra Swiniary, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 645, vadium do licytacji wynosi rs. 1,200, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 18,775, termin sprzedaży d. 16 (28) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

17. Dobra Szaniec z folwarkiem Janów, położone w okręgu Szydłowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 1,400, vadium do licytacji wynosi rs. 2,700, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 21,390, termin sprzedaży d. 16 (28) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

18. Dobra Topola, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rs. 340 vadium do licytacji wynosi rsr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 9,895, termin sprzedaży d. 17 (29) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Juszyńskim Grzegorzem.

19. Dobra Trzebica, położone w okręgu Stopnickim, zaległość w ratach wynosi rsr. 330, vadium do licytacji wynosi rsr. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 9,300, termin sprzedaży d. 17 (29) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

20. Dobra Wygnanów, położone w okręgu Kieleckim, zaległość w ratach wynosi rsr. 500, vadium do licytacji wynosi rs 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,603, termin sprzedaży d. 17 (29) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

21. Dobra Iwanowice z wsiami Iwanowice, Poskwitów, Kwasieniec, Domice i Widoma z folwarkami Wrzosy i Durtak, położone w okręgu Proszowskim, zaległość w ratach wynosi rs. 7,000, vadium do licytacji wynosi rs 10,500, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 141,258, termin sprzedaży d. 18 (30) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

22. Dobra Kąpiołki z folwarkiem Radeszczyzna, położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 605, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 12,143, termin sprzedaży d. 18 (30) Stycznia 1875 r., przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

23. Dobra Łęka, położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rs. 250, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 24,803, termin sprzedaży dnia 18 (30) Stycznia 1875 r. przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Makowskim Stanisławem.

24. Dobra Smoleń z wsią Złożeniec i osadą Bazylon położone w okręgu Pilickim, zaległość w ratach wynosi rs. 530, vadium do licytacji wynosi rs. 900, licytacja rozpocznie się od sumy rsr. 8,800, termin sprzedaży d. 18 (30) Stycznia 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Szczepanowskim Adamem.

25. Dobra Solca z Jasieńcem, położone w okręgu Olkuskim, zaległość w ratach wynosi rsr 260, vadium do licytacji wynosi rs. 600, licytacja rozpocznie się od sumy rs. 4,400 termin sprzedaży dnia 18 (30) Stycznia 1875 roku, przed Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Holewińskim Konstantym.

Przedaże wzmiankowane odbędą się w terminach powyżej oznaczonych, poczynając od godziny 10 z rana, w obec Delegowanego Radcy Dyrekcji Szczegółowej, gdyby zaś Rejent, przed którym przedaż ma się odbywać, był przeszkodzony, licytacja odbędzie się w jego Kancelarji przed innym Rejentem który go zastąpi.

Warunki licytacyjne są do przejrzenia w właściwych księgach wieczystych i w biórze Dyrekcji Szczegółowej.

Kielce d. 18 (30) Maja 1874 r.

za Prezesa, Radca R. Kromski.

Pisarz Janczewski.

N. L. 4632. *Zarząd XI Okręgu Komunikacji.*

Podaje do wiadomości, że dnia 9 (21) Sierpnia 1874 r. o godzinie 12-ej z południa, odbytą zostanie in minus licytacja, a dnia 13 (25) Sierpnia tegoż roku, również o godzinie 12 z południa przetarg, na wykonanie w roku bieżącym robót faszynowych na rzece Wiśle pod wsiami Nienkowice, Witów i Wyszogród, w objeździe I-ym, poczynając od sumy rs. 5754 kop. 47¾, obliczonej trzema kosztorysami.

Mający chęć przystąpienia do licytacji, obowiązani są przy podaniu, napisanem na właściwym papierze stemplowym złożyć świadectwo na handel i kaucją, równywającą się ⅓ części wyżej oznaczonej sumy, a mianowicie rs. 1919.

Kaucja może być złożoną w gotowiźnie lub papierach publicznych procentowych, po kursie oznaczonym przez Ministerstwo Finansów.

Licytanci mogą codziennie, z wyłączeniem dni świątecznych i galowych, od godziny 9 z rana do 3 popołudniu, przeglądać i kopiować warunki licytacyjne w biórze Zarządu XI Okręgu Komunikacji.

Warszawa d. 17 (29) Lipca 1874 r.

Inspektor Członek Zarządu,

Inżenier, Radca Stanu L. Wasilewski.

Naczelnik Wydziału, Stępiński.

2—3 Naczelnik Stołu, Muszyński.

N. D. 4472. *Sąd Policji Poprawczej Wydziału I w Warszawie.*

Podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w dniu 7 (19) i 8 (20) Sierpnia 1874 r. poczynając od godziny 10 rano w gmachu Sądowym przy ulicy Dzielnej położonym nastąpi sprzedaż przez licytację różnych przedmiotów depozytowych jako to: garderoby, bielizny i t. p.

Warszawa d. 10 (22) Lipca 1874 r.

Sędzia Prezydujący, Pomianowski.

(3—3)

N. D. 4683.

W zastosowaniu się do art. 960 K. P. S. wiadomo czynię iż w wykonaniu wyroków Trybunału Cywilnego w Warszawie w d. 29 Listopada (10 Grudnia) 1873 r. i 17 (29) Stycznia 1874 r. pomiędzy Juljanną z Rzączkiewiczów Nikiel wdową, i Wojciecha Nikiel majstrem szewckim jej synem, i puźniejszym nabywcą jepraw w Pradze przy Warszawie pod № 209 za, i mieszkałymi z jednej.

A.

Zofią z Niklów Langer, Franciszka Langer blacharza żoną, czyli obojgiem mał. także w Pradze przy Warszawie pod № 209 zamieszkałymi z drugiej strony zapadłych, dział majątku po Krystjanie Nikiel pozostałego, i w tej drodze przedaż nieruchomości spadkowej przez publiczną licytację postanawiających, a przez wyrok Sądu Apelacyjnego w d. 14 (26) Czerwca 1874 r. wydany potwierdzonych, taż

NIERUCHOMOŚĆ

w Pradze przy Warszawie pod № 209 przy ulicy Ząbkowskiej frontem stojąca w Cyrkule Pragskim w granicach taksą objętych położona do współwłasności powyż wymienionych Wojciecha Nikiel, i Zofji Langer należąca, z domu murowanego parterowego z facjatkami blachą krytego, oficynki drewnianej, trojga komórek z ogródkiem łokci kwadrat. 7459 składająca się, przez publiczną licytację w Trybunale Cywilnym w Warszawie w Wydziale III w miejscu jego posiedzeń w domu pod Nr. 549 przed W. Sadkowskim Sędzią tegoż Trybunału delegowanym sprzedaną będzie

Po odbyciu pierwszej publikacji zbioru objaśnień i warunków przedaży w d. 28 Czerwca (10 Lipca) r. b., termin do 2 ich publikaty a zarazem przygotowawczego przysądzenia w miejscu jak wyżej na dzień 13 (25) Sierpnia r. b. na godzinę 1 z południa oznaczony został w którym litytacja zaczynać się będzie od sumy rs. 5958 kop. 25 jako szacunku taksą biegłych wykrytego.

Obszerniejsze opisanie i warunki przedaży przejrzane być mogą u Podpisarza Trybunału Wydziału III i u podpisanego Adwokata w Warszawie pod Nr. 1767 przy ulicy Ś-to Jerskiej mieszkjącego.

Wincenty Muszalski, Adwokat.

N. D. 4715. Zajęte w drodze egzekucji Sądowej ruchomości jako to: zegarki srebrne, koperty, zegary, ścienne, rądel, rama do lustra, i t. p. w d. 30 Lipca (11 Sierpnia) 1874 r. o godzinie 9 rano, na **Grzybowie** zaś meble machoniowe i jesionowe, lustro, garderoba, damska w tymże dniu i miejscu o godzinie 11 rano, szafa i komoda jesionowe, i zegarek złoty damski, w tymże dniu o 4 godzinie z południa na placu pod **Trzema Krzyżami** meble machoniowe, jesionowe, garderoba damska, fortepjan machoniowy, szkło, koni cugowych dwa, jałowizny sztuk 26, na targu w osadzie **Kossow**, powiecie Sokołowskim, gubernji Siedleckiej. w d. 2 (14) Sierpnia 1874 r. o godzinie 10 z rana, wreszcie meble różne, sukno, syberyna, wódki różne, lustro, samowar, i t. p. w d. 8 (20) Sierpnia 1874 r. o godzinie 1 z południa na rynku targowym w **Osadzie Zambrów**, powiecie Łomżyńskim przez głośną publiczną in plus licytacją przed podpisanym Komornikiem sprzedane zostaną.

Asesor Kolegialny, *Kazimierz Brochocki.*

Komornik p. S. A. Nr. 556.

N. D. 4714. Prawnie zajęte w drodze egzekucji sądowej ruchomości, a mianowicie: w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 10-ej rano łóżka jesionowe na orzech, na placu Grzybów zwanym; deski sosnowe, szyby lagrowe, w dniu 29 Lipca (10 Sierpnia r. b. o godzinie 12-ej w południe na placu za Żelazną bramą; w dniu 30 Lipca (11 Sierpnia) r. b. o godzinie 10-ej rano na placu Krasińskich zwanym, meble jesionowe, kolczyki złote, łyżki srebrne, garderoba i bielizna, i w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 10-ej rano, garderoba męzka, czapki, sukno aksamit, maszyna do szycia, bufet jesionowy i t. p. na placu za Żelazną bramą w Warszawie przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Warszawa d. 26 Lipca (7 Sierpnia) 1874 r.

S. Krasuski Komornik.

N. D. 4713. W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r. o godzinie 10 z rana na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: łóżko jesionowe, zegar, kufer, kapelusze, w dniu 1 (13) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów, meble jesionowe, o 11 z rana na tymże targu, meble jesionowe i o 12 w południe za Żelazną Bramą, meble sosnowe, w dniu 5 (17) Sierpnia r. b. o godzinie 10 z rana na targu Muranów, meble machoniowe, jesionowe maszyny do szycia, i o godzinie 12 w południe za Żelazną Bramą, meble jesionowe, sosnowe altany płócienne, przez publiczną licytację sprzedane zostaną.

Józef Rosiński, Komornik

Nr. 489*d* Miodowa.

N. D. 4693. W dniu 5 (17) Sierpnia 1874 r. o godzinie 10 rano na targu Muranów, prawnie zajęte w zastaw dane przedmioty jako to: zegarek z dewizką złoty, kolczyki z rautami, serduszko z rautami złote, takowe w moc decyzji Sądu, przez publiczną licytację sprzedane będą. Przedmioty te obejrzane bydź mogą każdego dnia od godziny 4 do 6 z południa, przy ulicy Ś-to Jerskiej i rogu Nowiniarskiej w domu N 1769b w Kancelarji podpisanego Komornika.

Pawłowski, Komornik.

N. D. 4692. W dniu 29 Lipca (10 Sierpnia) 1874 r. o godzinie 10 rano i 12 w południe na targu Grzybów, prawnie zajęte ruchomości jako to: meble jesionowe, machoniowe, lustra, fortepian, obrazy, i. t. p. oraz w tymże dniu o godzinie 11 z rana na targu za Żelazną Bramą, meble jesionowe, lustro, i. t. p. przedmiota przez publiczną licytację sprzedane będą.

Pawłowski Komornika.

N. D. 4680. Prawnie zajęte ruchomości przez publiczną licytację przedane będą, a mianowicie: dnia 29 Lipca (10 Sierpnia) r. b. o godzinie 11 przed południem na placu targowym za Żelazną Bramą w Warszawie, łóżka jesionowe, komoda brzozowa, samowar, i t. p. i tegoż dnia o godzinie 12 w południe w tymże miejscu meble rozmaite, zegary, landszafty i t. p. przedmiota.

M. Rzewnicki Komornik.

N. D. 4624. Sąd Policji Poprawczej w Kalwarji. Ma honor wezwać wojenne i cywilno-policyjne władze, aby śledziły za mieszkańcem wsi Gudele, gminy Pojewoń, powiatu Wyłkowyszkiego, Suwałkskiej guberni, Jerzym Stigis, a teraz niewiadomego z pobytu, a razie zaś zatrzymania go dostawiły do tutejszego lub najbliższego Sądu.

Kalwarja d. 15 (27 Lipca 1874 r.

ЧАСТНЫЯ ОБЪЯВЛЕНІЯ.—OGŁOSZENIA PRYWATNE.